

Mandaty posypią się jak z rękawa ·str. 2.	Mogło być pod skosem... ·str. 6.	Gmina szykuje wielką zmianę dla mieszkańców ·str. 10.
Rok z życia waleckich radnych ·str. 12.	Pół miliona na remizę ·str. 14.	Rekordowo w „serie B” - sprawdź terminarz ·str. 23.

TYGODNIK Krapkowicki

...o Tobie, o nas, o regionie...
12 sierpnia 2025 r. Nr 32 (1423)
Cena: 5,00 zł (w tym 8% podatku VAT)

Krapkowice Zdzeszowice Strzelczki Gogolin Walce



BLOKADA! Mieszkańcy mówią: DOŚĆ!



Jak powiedzieli, tak zrobili. Około 60 mieszkańców Obrowca wyszło na przejście dla pieszych w centrum wsi, blokując ruch na drodze wojewódzkiej 423. Po latach niespełnionych obietnic remontu i pogarszającym się stanie nawierzchni, mówią wprost: albo modernizacja, albo kolejne protesty. Było nerwowo, padły mocne epitety, a emocje sięgały zenitu.

Dokończenie na str. 8

SKŁAD OPAŁU EKOLOGIKA s.c. SKUP ZŁOMU

KRAPKOWICE 47-300 KOZIŁSKA 28C
WWW.EKOLOGIKASC.PL
533 107 107

WĘGIEL PELLET
BRYKIET
DREWNO ZŁOM



Bank Spółdzielczy w Krapkowicach

Twoje dziecko też może mieć konto!

Sprawdź, jak łatwo zacząć – szczegóły na str. 7!



SKŁAD OPAŁU ŻUZELA
- CENY PROMOCYJNE
tel. 608 355 890
882 854 011

OPTYKAN SROKA
NOWY ZAKŁAD KRAPKOWICE
UL. DAMROTA 4
BADANIE WZROKU
532 998 102

47-300 Krapkowice
ul. Opolska 65
SKUP ZŁOMU
FEDORA GROUP
608 101 102



ISSN 1505-4861

NUMER W SPRZEDAŻY DO 18.08.2025 r.

STACJA PALIW PIETNA
UL. KRAPKOWICKA 2

GROTRANS
DOBRY DOSTAWCA
NAJLEPSZE PALIWA

Paliwa - olej napędowy i opałowy
Zamówienia pod wskazany adres



Pompy ciepła | Fotowoltaika | Klimatyzacja

SPEC INSTAL
www.specinstal.com.pl

660 318 949
604 507 255



Stłuczka „do sześcianu”

W czwartek 7 sierpnia doszło do dużej kolizji w Nowym Dworze Prudnickim. Na drodze wojewódzkiej 416 zderzyły się aż trzy volkswageny.



Choć zdarzenie wyglądało groźnie, nikomu nic się nie stało.

Jak tłumaczą krapkowicz policjanci, zajście miało miejsce około godziny 12.45. Wówczas 33-letni kierowca volkswagena nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego

go volkswagena passata, doprowadzając do zderzenia. W wyniku siły odrzutu volkswagen passat uderzył jeszcze w volkswagena polo.

Choć zdarzenie wyglądało groźnie, nikomu nic się

nie stało. Skończyło się na stratach materialnych. 33-latek został ukarany mandatem karnym.

(mim), fot. (OSP Kórnic)

Nieboszczyk leżał w salonie

Do tragicznego zdarzenia doszło na osiedlu Piastów w Zdieszowicach. W jednym z mieszkań znaleziono leżącego 51-latka. Niestety na pomoc było już za późno.

Zdarzenie miało miejsce w środę 6 sierpnia po godzinie 13.00. Do akcji ratunkowej wyjechali strażacy, policjanci oraz Zespół Ra-

townictwa Medycznego. Do lokalu udało się wejść przez balkon. W środku znaleziono leżącego na podłodze

51-latka. Mężczyzna już nie żył, a lekarz stwierdził zgon.

Jak ustalono, do śmierci doszło z przyczyn naturalnych, w związku z czym

prokurator odstąpił od prowadzenia dalszych czynności wyjaśniających.

(mim)

Za jazdę pod wpływem odpowie przed sądem

Krapkowicz policjanci zatrzymali 56-letniego kierowcę audi, którego tor jazdy wskazywał, że może być pod wpływem alkoholu. Badanie trzeźwości potwierdziło, że mężczyzna w swoim organizmie miał prawie promil alkoholu.

Podczas weekendowej służby policjanci z krapkowickiej „drogówki” zatrzymali do kontroli audi. Za kierownicą pojazdu znajdował się mężczyzna, którego stan wskazywał na to, że może być pod wpływem alkoholu. Zgodnie z podejrzeniami alkomat wskazał prawie promil.

Funkcjonariusze zakazali mu dalszej jazdy, a pojazd przekazali współwłaścicielowi.

W związku z kierowaniem w stanie nietrzeźwości policjanci zatrzymali mężczyźnię prawo jazdy, a za popełnione przestępstwo odpowie przed sądem. Mieszkańcowi

powiatu krapkowickiego grozi do 3 lat pozbawienia wolności, wysoka grzywna

i zakaz prowadzenia pojazdów.

(matt)

Największy salon w mieście
FIRANY KARNISZE ZASŁONY
BIG STYLE
 Zapraszamy pn.-pt. 9:00 - 17:00
 sob. 9:00 - 13:00
Krapkowice, ul. 1-Maja 14
 (1-piętro, naprzeciw baszty)
SZYCIE NA WYMIAR
 www.bigstyle.krapkowice.pl

Seniorka z promilami, Ukrainiec też

W miniony weekend krapkowicz policjanci zatrzymali dwoje pijanych kierowców. Rekordzistka „wydmuchała” ponad promil.

Do pierwszego zatrzymania doszło w sobotę 9 sierpnia po godzinie 12.00 na ulicy Słowackiego w Krapkowicach. Za kierownicą osobowego renaulta siedział 35-letni Ukrainiec. Mężczyzna został przebadany

alkomatem. Urządzenie wskazało nieco ponad pół promila.

Drugie zatrzymanie miało miejsce dzień później (10 sierpnia) przed godziną 9.00 na ulicy Opolskiej w

Krapkowicach. Za kierownicą motoroweru siedziała 60-letnia seniorka, która „wydmuchała” ponad promil. Karę dla mężczyzny i kobiety wymierzy sąd.

(mim)

Mandaty posypią się jak z rękawa

Na opolskim odcinku autostrady A4 już wkrótce pojawi się odcinkowy pomiar prędkości. System obejmie 15 kilometrów trasy między węzłem Opole-Zachód a MOP Prószków, kontrolując, czy kierowcy nie przekraczają dozwolonych 140 km/h. To nie jedyna zmiana - w regionie przybędzie też nowych fotoradarów, a te już działające biją rekordy w liczbie wystawianych mandatów.

Województwo opolskie ma obecnie 11 stacjonarnych fotoradarów, które tylko w pierwszej połowie 2025 roku zarejestrowały aż 6900 wykroczeń. Najbardziej „zapracowanym” okazał się radar w Łomnicy

przy drodze ekspresowej S11, który wychwycił 1700 przypadków przekroczenia prędkości. Tuż za nim uplasował się fotoradar w Jemielnicy (1205 mandatów), a na trzecim miejscu znalazło się urządzenie w Prudniku (943 naruszenia).

Na opolskich drogach działają nowoczesne urządzenia Mesta Fusion, które potrafią mierzyć prędkość nawet ośmiu pojazdów jednocześnie i robią wyraźne

zdjęcia niezależnie od pogody. Wkrótce dołączą do nich kolejne - w tym system odcinkowego pomiaru na A4, który ma skutecznie wyłapywać piratów drogowych.

Kierowcy muszą się więc liczyć z tym, że kontrola prędkości będzie jeszcze bardziej restrykcyjna. A biorąc pod uwagę dotychczasowe statystyki, mandaty mogą sypać się jak z rękawa.

(matt)

Wsiadł na rower i zmarł

Tragedia wydarzyła się w Otmęcie. Senior zrobił zakupy w pobliskim markecie, następnie wsiadł na rower i przewrócił się. Z pomocą przyjechały służby ratunkowe.

Do zdarzenia doszło w czwartek 7 sierpnia po godzinie 8.00 na ulicy Żeromskiego. Służby ratunkowe reanimowały ponad siedemdziesięcioletniego mężczyznę, niestety bezskutecznie. Lekarz stwierdził zgon. Jak podają krapkowicz policjanci, przyczyną śmierci było zatrzymanie akcji serca.

(mim)

Zakład Pogrzebowy
Matuszek
 Kom. 601 74 74 75
 ul. Prudnicka 110 Steblów tel. 77 466 45 45
 ul. Piastowska 38a, Krapkowice tel. 77 466 15 70

Wydawca: „Bastech” Sp. z o.o.
 Prezes Zarządu: Joanna Bassek
 47-300 Krapkowice, ul. Opolska 50/S2
 Numery tel.: 77 446 00 30
 www.tygodnik-krapkowicki.pl
 redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl
 Dyżur reporterski: 606 973 900

Redaktor naczelny: Joanna Bassek, e-mail: j.bassek@tygodnik-krapkowicki.pl
Redaktor prowadzący: Dominika Bassek
Dziennikarze: Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski, Małgorzata Łyczak, tel. 77 446 00 30
Dziennikarz sportowy: Mirosław Szozda
Sekretarz redakcji: Dominika Bassek
Skład i grafika: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Łukasz Malkusz, Aleksandra Kamińska, Andrea Polanski, Arleta Kucharska, Aleksander Gawlica
Reklama i promocja: Dawid Laskowski - dyrektor działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982, e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.pl tel. 77 446 00 30



Wydawca należy do

Stowarzyszenia
Gazet
Lokalnych

Druk: Polska Press Sp. z o.o.,
 Oddział Poligrafia,
 Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzegają sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Krapkowickim” bez zgody Wydawcy jest zabronione.

OPTYKAn FIRMA RODZINNA
SROKA od 1990 roku

KRAPKOWICE ul. Opolska 4 (DWORZEC PKS) tel. 77 466 53 59, 532 531 902	KRAPKOWICE ul. Damrota 4 (OTMĘT) tel. 532 998 102	ZDZIESZOWIECE ul. Chrobrego 3 (koło PEPCO) tel. 880 33 11 13
--	---	--

OKULISTA • OPTOMETRYSTA

BADANIE WZROKU 5 DNI W TYGODNIU

USŁUGI POGRZEBOWE KONEFAŁ S.

 Gogolin ul. Zamknięta 4 tel. 77 466 62 60	 Krapkowice ul. Mickiewicza 2 tel. 77 446 60 66	 Zdzieszowice ul. Pokoju 7 tel. 77 484 41 76
---	--	---

tel. 602 376 845

TRANS-PEL Piotr Pelka

tel. 77 466 01 04
602 652 713
e-mail: transpel.walce@gmail.com

Usługi Transportowo-Rozładunkowe

- OPAŁ (węgiel, groszek, drewno opałowe, PELLET)
- Materiały budowlane
- Skup złomu
- Pasze, koncentraty, superkoncentraty, premiksy
- Materiały do suchej zabudowy wewnątrz
- Usługi ważenia samochodów 1-60 ton
- Nawozy pełny asortyment

Walce, ul. Zamkowa 10

Budopap SPÓŁKA Z O.O.

Krapkowice, ul. Opolska 103a,
tel. 77 4662065,
e-mail: info@budopap.pl
www.budopap.pl

Twój dobry wybór! Oferuje:

Kompleksowe usługi budowlane
Budowy • Remonty • Adaptacje

w tym m.in. roboty:

- ogólnobudowlane, murarskie i żelbetowe
- wykończenia i malowanie wewnątrz
- docieplenia i malowanie elewacji
- dekarские: dachówka, papa, blacha, rynny

Budujemy zadowolenie klienta.

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ
W BUDOWNICTWIE

PRZEDSIĘBIORSTWO
FAIR PLAY

RZETELNA
FIRMA

GRUPA psb MRÓWKA

HIT CENOWY
59⁹⁹ zł/szt.
74,90 zł*

ALTAX IMPREGNAT JEDNA WARSTWA
4,5 l (13,33 zł/l)

PANEL OGRODZENIOWY POLBRAM
wys. 1,23 m, wym. oczka 50x200 mm,
śr. drutu 4 mm. ocynk + RAL 7016 połysk

PROMOCJA
do 10 szt. PANELA OGRODZENIOWEGO
4 worki BETONU B 03 za 1 zł/szt.

62⁹⁹ zł/szt.

63⁹⁹ zł/szt.
79,90 zł*

MAGNAT #kolor love
matowa, lateksowa farba do wewnątrz, 2,5 l (25,60 zł/l)

649 zł/szt.
689 zł*

Zestaw podtynkowy CERSANIT B980
deska z polipropylenu wolnoopadająca, przycisk chrom

549 zł/szt.
609 zł*

Młot udarowo-obrotowy BOSCH
z uchwytem SDS-Plus
GHB 240 DRE 790 W/2,7 J
moc 790 W, energia uderu 2,7 J,
w zestawie walizka

249 zł/szt.
275 zł*

Odkurzacz WD 2 KARCHER
moc 1000 W, poj. 12 l

WYPRZEDAŻ W DZIALE OGRODOWYM
meble ogrodowe, trampoliny,
wyroby z drewna, baseny,
elektronarzędzia

do -60%

SPRAWDŹ NOWĄ GAZETKĘ

WYPRZEDAŻ!! dachówki i akcesoria dachowe

Roben BRAAS mdm NT RUUKKI IBF

od 1 zł/szt

Strzelce Opolskie ul. Gogolińska 4, tel. 77 461 80 35

Zdzieszowice ul. Filarskiego 39, tel. 77 484 69 33

BĄDŹ NA BIEŻĄCO:  Mrówka Strzelce Opolskie |  Mrówka Zdzieszowice |  dremex.pl |  PSBMrowka

Mali wojownicy i siła mleka mamy

Maleńkie, ale z ogromną siłą - Emilka, Jaś i Filippek przyszli na świat przed czasem, karmieni początkowo przez sondę. Dziś są już w domu, a każdy z nich opuszczał szpital karmiony wyłącznie piersią. To historia o determinacji mam i niezwyklej mocy mleka matki.



Mali wojownicy, którzy mimo przedwczesnego startu w życie wyszli ze szpitala karmieni wyłącznie piersią.

Emilka (34. tydzień ciąży), Jaś (32. tc) i Filippek (34. tc) – trójka wcześniaków, które przyszły na świat maleńkie, karmienie zaczynając od sondy. Dziś każde z nich jest już w domu... i każde opuściło nasz szpital wyłącznie karmione piersią.

To szczególna historia w czasie Światowego Tygodnia Karmienia Piersią – bo mleko mamy to dla wcześniaka nie tylko pokarm, ale też lek.

- Wiemy, że nie zawsze jest łatwo i nie zawsze się udaje, ale gdy tylko jest to możliwe, wspieramy mamy

w tych staraniach – przyznaje personel krapkowickiej lecznicy. - Gratulacje dla Mam, które walczyły o każdą kropelkę, i brawa dla Małuchów – bo pokazali, że nawet najmniejsi potrafią mieć największą wolę walki.

(laba), fot. Krapkowickie Centrum Zdrowia

Życie przyprawione nadzieją

8 września w Zespole Szkół Zawodowych im. Piastów Opolskich w Krapkowicach odbędzie się wyjątkowe spotkanie z Patrykiem Galewskim - bohaterem historii którą poznała cała Polska dzięki filmowi „Johnny” oraz książce „Synek księdza Kaczkowskiego”.

Do udziału w wydaniu zapraszają Starosta Krapkowicki Maciej Sonik, Wicestarosta Krapkowicki Sabina Gorzkulla oraz dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych im. Piastów Opolskich w Krapkowicach Bożena Szady-Migdał.

Patryk Galewski to postać, która pokazuje, że nawet najbardziej pogmatwana droga może prowadzić do dobra, a najtrudniejsze doświadczenia życiowe potrafią stać się początkiem głębokiej przemiany. Jego opowieść jest szczerą, pełną emocji i prawdy, bez upiększeń, ale za to z dużą dawką nadziei.

Rozmowę poprowadzi Marta Klepka. Nie zabraknie w niej wątków dotyczących niezwyklej relacji z księdzem Janem Kaczkowskim i tego, jak małe kroki potrafią prowadzić do wielkich zmian w życiu. Obecnie Patryk Galewski jest spełnionym



Spotkanie odbędzie się 8 września.

mężem, ojcem trójki dzieci i restauratorem.

Kulinarną pasję szlifował pod okiem takich mistrzów jak Kurt Scheller czy Wojciech Modest Amaro. Zainicjował również projekt PAKA – Inne Garowanie prowadzony przez Fundację im. ks. Jana Kaczkowskiego, w którym gotowanie staje się

narzędziem wsparcia i inspiracją do życiowych zmian.

Wstęp na wydarzenie - które odbędzie się w auli Zespołu Szkół Zawodowych im. Piastów Opolskich w poniedziałek 8 września o godzinie 18.00 - jest bezpłatny.

(laba)

Festiwal Dyni po raz 10.

Smaki, rekordy i kulinarna gwiazda w jednym miejscu. Tak zapowiada się tegoroczna edycja Festiwalu Dyni.

Ciekawie będzie między innymi z uwagi na możliwość spróbowania wszystkich dań, które na przestrzeni lat ustanawiały Rekordy Polski w sercu Opolszczyzny. Za przywrócenie kulinarnych wspomnień odpowiadać będą koła KGW z powiatu krapkowickiego i gości z Kaszub!

Przez minione edycje organizatorzy wraz z mieszkańcami i gośćmi przygotowywali potrawy w ilościach, które robiły wrażenie na całym kraju:

- 2015 – największa porcja zupy dyniowej: 530 litrów
- 2016 – największa porcja dżemu z dyni: 360 kg 500 g
- 2017 – największa porcja risotto z dyni: 355 litrów
- 2018 – największa porcja leczy z dyni: 413 l 127 ml
- 2019 – największa porcja racuchów z dyni: 1360 sztuk
- 2022 – największa porcja pierogów z dyni: 2461 sztuk
- 2023 – największa porcja pączków dyniowych: 2434 sztuki



To będzie prawdziwa dyniowa uczta.

- 2023 – największa porcja kołocza z dyni: 358,9 kg

Tegoroczne święto zyska dodatkowy smak dzięki obecności Pascala Brodnickiego – znanego z programów telewizyjnych francusko-polskiego kucharza, który zaprezentuje swoje umiejętności i podzieli się kulinarnymi inspiracjami.

Organizatorzy zapowiadają, że 10. edycja Festiwalu

Dyni będzie podsumowaniem dekady kulinarnych pasji i lokalnej integracji, ale także otwarciem na nowe pomysły i kolejne rekordowe wyzwania. Nie zabraknie degustacji, pokazów, atrakcji dla dzieci oraz – oczywiście – dyni w każdej możliwej postaci. Serdecznie zapraszamy!

(mar)

Strażacka moc przy wsparciu powiatu

Kolejna edycja „Żelaznego Strażaka” zorganizowana przez OSP Gogolin przyciągnęła nie tylko miłośników ekstremalnych wyzwań, ale też całe rodziny.



Wydarzenie odbyło się w Gogolinie.

Zmagania 22 zawodników indywidualnych, 7 drużyn oraz aż 80 najmłodszych bohaterów, którzy z uśmiechem pokonywali tor przeszkód, stały się nie tylko widowiskiem

sportowym, ale również wspaniałą lekcją bezpieczeństwa dla mieszkańców i gości. Wydarzenie zostało wsparte finansowo przez powiat krapkowicki, a w jego trakcie strażacy z

KPPSP w Krapkowicach rozdawali mieszkańcom zakupione przez powiat czujniki czadu.

(laba), fot. powiat krapkowicki

Kierowcy ciężarówek i przedsiębiorcy wciąż czekają na rozwiązanie

We wrześniu minie rok, odkąd kierowcy samochodów ciężarowych, dostawcy i przedsiębiorcy z gminy Krapkowice muszą pokonywać znacznie dłuższe trasy z powodu zamkniętej drogi krajowej DK45 pod Żywociami. Powód? Ciężkie pojazdy nie mogą korzystać z tymczasowego mostu, gdyż jedyna alternatywa, po jego pokonaniu, czyli mały mostek na ulicy Kozielskiej ma ograniczenie tonażu do 10 ton, to uniemożliwia przejazd większym pojazdom.

8 sierpnia z interwencją w tej sprawie zwrócił się do nas mieszkaniec gminy (dane do wiadomości redakcji), który zastanawiał się nad tym ile czasu potrwają jeszcze utrudnienia.

- Płacimy podatki od środków transportu, a dodatkowo z powodu nadkładania drogi musimy znacznie więcej wydawać na paliwo – mówi jeden z interwenujących przedsiębiorców. – To wszystko są koszty. Przy aucie jest to około 2-3 tysięcy złotych różnicy miesięcznie. Czy ktoś w ogóle o nas myśli i przejmie się naszym losem?

Mężczyzna podkreślał, że w gminie działa wiele firm związanych z transportem, dla których przedłużające się utrudnienia oznaczają rosnące straty.



Przedsiębiorcy i kierowcy wciąż czekają na rozwiązanie, które odciążałoby ich od dodatkowych kosztów i skróciło czas przejazdu.

Problem rozpoczął się po powodzi, która zniszczyła dwa mosty na DK45. Od tamtej pory trwają przygotowania do odbudowy kluczowego odcinka trasy. Na początku lipca Generalna Dyrekcja

Dróg Krajowych i Autostrad (GDDKiA) ogłosiła przetarg na dokumentację projektową odbudowy zniszczonej drogi. Jak poinformował Marcin Bronkiewicz, p.o. zastępcy dyrektora ds. inwestycji opol-

skiego oddziału GDDKiA, do urzędu wpłynęło już ponad 800 pytań od potencjalnych wykonawców.

- Przygotowujemy odpowiedź na pytania zadane

przez oferentów, a jest ich naprawdę dużo – mówił w rozmowie z regionalną rozgłośnią.

W ramach planowanej inwestycji powstaną dwa nowe mosty – na Młynówce i Osoblodzie – oraz nowy nasyp drogowy. Przebudowa obejmie ponad 900-metrowy odcinek od ronda im. Władysława Bartoszewskiego na DK45 do skrzyżowania z drogą wojewódzką nr 416 w Żywociach. Będzie to również kluczowy element przyszłej przeprawy przez Odrę, która ma być realizowana w osobnej procedurze przetargowej.

Obecnie trwa ważny etap formalny – przygotowanie dokumentacji projektowej oraz uzyskanie decyzji ZRID (Zezwolenia na Realizację Inwestycji Drogowej). Jeśli umowa z wykonawcą zosta-

nie podpisana, jak zapowiadają władze, na przełomie 2025 i 2026 roku, prace projektowe i administracyjne mogą zająć kolejne miesiące.

- Jeżeli najpóźniej na przełomie tego i przyszłego roku podpisalibyśmy umowę na realizację, spodziewalibyśmy się, że roboty rozpoczną się w pierwszej połowie 2027 roku – zapowiada Bronkiewicz.

Tymczasem przedsiębiorcy i kierowcy wciąż czekają na rozwiązanie, które odciążałoby ich od dodatkowych kosztów i skróciło czas przejazdu. Jak długo będą musieli mierzyć się z taką niedogodnością? Wszystko zależy od tempa prac projektowych i kolejnych decyzji administracyjnych.

(matt), fot. Szymon Brekier, Canva

BRICO MARCHÉ

**GOGOLIN UL. KRAPKOWICKA 160B
ZDZIESZOWICE UL. NOWA 9**

WYPRZEDAŻ MEBLI OGRODOWYCH I GRILLI!

DO -70%



Mogło być pod skosem...

Pojawiają się kolejne skargi na ulicę Opolską w Krapkowicach. Zdaniem niektórych naszych czytelników źle zostały zaprojektowane miejsca postojowe dla samochodów przy drodze, zwłaszcza w okolicach poczty. „Teraz jest bałagan, bo auta jeżdżą po chodniku” – mówi interwenujący w tej sprawie krapkowiczanie.



Władze gminy prowadziły rozmowy w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa pieszych na szerokim chodniku od poczty do ulicy Głębokiej, gdzie parkują rzędy samochodów. Zobaczmy, co one przyniosą.

Redakcja „Tygodnika Krapkowickiego” przyjęła już całą „listę” uwag na temat absurdów związanych z ulicą Opolską w Krapkowicach. Były już skargi na niebezpieczne wyjazdy z dróg podporządkowanych oraz na brak ścieżki rowerowej. Wiele też się mówi o braku kosztów na śmieci przy chodnikach.

Na tym jednak nie kończą się skargi. W ubiegłym tygodniu do naszej redakcji przyszło małżeństwo z osiedla Sady w Otmęcie (dane zastrzeżone), które również zechciało podzielić się swoimi uwagami na temat ulicy Opolskiej.

– W okolicach poczty, ale nie tylko, jest prawdziwy bałagan z tymi autami – tłumaczy mieszkaniac Otmętu. – Byliśmy z żoną świadkami, jak auto jedzie po chodniku, bo chce na nim zaparkować. To jak to jest? Rowerzysta nie może jechać po chodniku, ale kierowca samochodu już tak?

Interwenujący zwraca uwagę na jeszcze jeden problem. Jego zdaniem miejsca postojowe przy ulicy Opolskiej zostały źle zaprojektowane.

– W niektórych miejscach chodnik jest tak szeroki, że spokojnie można było stworzyć skośne miejsca postojowe dla samochodów – dodaje interwenujący. – Wtedy tych

aut zmieściłoby się znacznie więcej niż teraz.

Wciąż liczymy na to, że gmina Krapkowice zajmie się tym problemem. Przecież wiceburmistrz Arnold Joszko już na początku lipca w swoim poście na Facebooku informował, że trwają ustalenia z Zarządem Dróg Wojewódzkich w Opolu w sprawie tego, co można zrobić, aby „zapewnić bezpieczeństwo pieszych na szerokim chodniku od poczty do ulicy Głębokiej, gdzie parkują rzędy samochodów”. Na efekty tych rozmów czekamy z niecierpliwością.

wysł. (mim)

Mosty wymagają modernizacji

We wrześniu ubiegłego roku powódź nawiedziła gminę Krapkowice, powodując poważne zniszczenia infrastruktury. Oprócz zerwanych mostów, na terenie gminy pozostały przeprawy, które przetrwały kataklizm, ale wymagały pilnych napraw. Dotyczyło to mostu na ulicy Kozielskiej w Krapkowicach oraz mostu przy ulicy Krapkowickiej w Żywocicach.

W związku z koniecznością remontów gmina Krapkowice otrzymała dofinansowanie w wysokości ponad 150 tysięcy złotych od Urzędu Wojewódzkiego w Opolu. 7 sierpnia podpisano umowę pomiędzy gminą a wojewodą opolskim Moniką Jurek, formalnie przekazując środki na realizację prac.

Przeprawy ucierpiały w wyniku powodzi – powstały w nich znaczne ubytki i wykruszenia betonu, podmyte zostały przyczółki, uszkodzone umocnienia, a naniesione przez wodę zanieczyszczenia dodatkowo pogorszyły ich stan. Prace



W wyniku powodzi ucierpiały przeprawy, w których powstały znaczne ubytki i wykruszenia betonu.

remontowe mają rozpocząć się w najbliższym czasie, co ma przywrócić bezpieczne funkcjonowanie kluczowych

połączeń komunikacyjnych w gminie.

(matt), fot. gmina Krapkowice

Po remoncie będzie klub seniora

W Krapkowicach trwają prace remontowe w dawnej siedzibie biblioteki gminnej przy ulicy Sądowej. Budynek jest adaptowany na klub seniora, a wykonawca zobowiązał się do zakończenia prac do listopada tego roku. Głównym celem przebudowy jest dostosowanie wnętrza do potrzeb osób starszych oraz z niepełnosprawnościami, aby zapewnić im komfortowe i bezpieczne warunki.

Po zakończeniu prac remontowych obiekt zostanie wyposażony w niezbędny sprzęt i meble, a jego oficjalne otwarcie planowane jest na początek 2026 roku. Klub seniora ma być miejscem przyjaznym i aktywnym, oferującym różnorodne zajęcia dla starszych mieszkańców. Pracownicy Ośrodka Pomocy Społecznej w Krapkowicach będą odpowiedzialni za organizację czasu uczestnikom, proponując m.in. zajęcia terapeutyczne, wspólne przygotowywanie posiłków, zajęcia ruchowe oraz czytanie książek. W założeniu ma to być przestrzeń integracji i rozwijania pa-



W tym miejscu seniorzy będą mogli spędzać czas w miłej atmosferze, nawiązywać nowe znajomości i aktywnie uczestniczyć w życiu społecznym.

sji, zachęcająca seniorów do regularnych wizyt.

Koszt utworzenia klubu seniora przekracza 600 tysięcy złotych.

(matt)

Mają dotację na remont małej straży

Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Ściborowice pozyskało środki na modernizację lokalnej małej straży dzięki dotacji z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego. Organizacja otrzymała 12 000 zł na remont budynku, który pełni ważną rolę w życiu społeczności, będąc jednocześnie siedzibą stowarzyszenia.



Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Ściborowice pozyskało środki na modernizację straży.

Umowę w tej sprawie podpisano 29 lipca podczas uroczystości w Bibliotece Wojewódzkiej w Opolu. Przedstawiciele stowarzyszenia wyrazili wdzięczność za przyznane wsparcie, podkreślając, że stanowi ono motywację do dalszej działalności na rzecz mieszkańców.

„Serdecznie dziękujemy Urzędowi Marszałkowskiemu Województwa Opolskiego za wsparcie i zaufanie! To dla nas ogromna motywacja do dalszego działania na rzecz Ściborowic” – oświadczyli.

Wsparcie w łącznej kwocie 1 miliona 200 tysięcy złotych otrzymało 97 organizacji z całego regionu. Wicemarszałek województwa opolskiego Zbigniew Kubalańca podczas uroczystego podpisania umów gratulował beneficjentom.

– Jesteście szczęściarzami, ale przede wszystkim jesteście profesjonalnym trzecim sektorem, bo ten konkurs, który realizujemy już szósty rok, cieszy się ogromnym zainteresowaniem – mówił podkreślając, że to atrakcyjny konkurs dla organizacji. – Atrakcyjny,

bo kupujecie rzeczy, które są wam potrzebne i które wykorzystujecie w najbliższych miesiącach i latach w waszej działalności statutowej – dodał wicemarszałek.

Remont małej straży w Ściborowicach przyczyni się do poprawy warunków funkcjonowania obiektu, jak i samego stowarzyszenia, które aktywnie angażuje się w rozwój wsi. Dzięki inwestycji obiekt zyska nową jakość, stając się jeszcze lepszym miejscem spotkań i działań lokalnej społeczności.

(matt), fot. Samorząd Województwa Opolskiego

WAKACYJNA NOWINKA
PROSTO Z MINI ZOO!

OD TERAZ PRZEZ CAŁE WAKACJE MOŻECIE NAS ODWIEDZAĆ TAKŻE **W ŚRODY 15:00-19:00**

TRADYCYJNIE DZIAŁAMY OD PIĄTKU DO NIEDZIELI, 13:00-19:00

DO ZOBACZENIA W MINI ZOO!

RUSZTOWANIA

- SYSTEMY FASADOWE PLETTAC, LAYHER
- ATRAKCYJNE CENY
- SPRZEDAŻ I DOWÓZ

Odbiór osobisty Żużela ul. Krapkowska 2

MCR GROUP Tel. (+48) 572 343 622 kontakt@mcr-group.eu Walce 47-344, ul. Antosza 2

Bank Spółdzielczy w Krapkowicach Grupa BPS

Konto Junior od 7 do 12 lat

ZAŁÓŻ KONTO JUNIOR I ZYSKAJ BILET DO KINA!

PRZYGODA FINANSOWA I FILMOWA CZEKAJĄ NA CIEBIE!

Bank Spółdzielczy w Krapkowicach Grupa BPS

Konto Junior 13+

ZAŁÓŻ KONTO JUNIOR I ZYSKAJ BILET DO KINA!

PRZYGODA FINANSOWA I FILMOWA CZEKAJĄ NA CIEBIE!

HTGUM SERWIS OGNIENIA

OPONY - SPRZEDAŻ - SERWIS

KRAPKOWICE UL. OPOLSKA 77A TEL. 77 466 37 96 KOM. 608 076 280 www.htgum.pl

RÓŻNE MARKI DO 30% RABATU

DUNLOP MICHELIN FULDA PIRELLI GOODYEAR Continental Barum LASSA

Sponsor zegarka Dżentelmen Ligi Futsalu TK

SMYKAŁA BIŻUTERIA*ZEGARY

Baterie do aparatów słuchowych
Baterie do glukometrów
Baterie do ciśnieniomierzy

Krapkowice, ul. Rybacka 1, tel. 77 446 03 69
www.ezegary.pl

HURTOWNIA

MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH ORAZ POKRYĆ DACHOWYCH

Posiadamy bogaty asortyment produktów takich jak:

MATERIAŁY ŚCIENNE	CHEMIA BUDOWLANA	SUCHA ZABUDOWA
Błoczeki silikatowe, Pustaki ceramiczne, Stropy, Nadproża, Błoczeki betonowe.	Wapno, Cement, Kleje i Fugi, Zaprawy, Farby.	Płyta KG, Profile, Drewno Konstrukcyjne, Płyty OSB, Sufity Armstrong.

MATERIAŁY TERMOIZOLACYJNE	SYSTEMY DOCIEPLEŃ	POKRYCIA DACHOWE
Styropiany, Wełna mineralna.	Styropian, kleje, tynki, Elementy dekoracyjne, Mieszalnik tynków i farb od ręki.	Dachówki ceramiczne, Papy termozgrzewane i tradycyjne, Blachodachówki, Rynny.

makrus@makrus.pl tel. 506 018 624 wojciechkecht@makrus.pl tel. 506 018 623

lub odwiedź nas osobiście: Krapkowice-Otmęt ul. ks. Koziółka 2

Czynne: Pn. – Pt. 7:00 – 17:00 Sobota 8:00 – 13:00 www.makrus.pl

WSZYSTKO, CZEGO POTRZEBUJESZ W JEDNYM MIEJSCU!

W naszej ofercie:

Taśma do folii budowlanych

Taśma ślizgowa

Taśma maskująca precyzyjna

Pianka niskoprężna Goldflex

Kalfasy

Best-Tapes Gold-Flex PARTNER NARZĘDZIA www.partnernarzedzia.pl

Z tym kuponem rabat -10% na cały asortyment dostępny w sklepie

Dokończenie ze str. 1.

BLOKADA! Mieszkańcy mówią: DOŚĆ!

Już w czerwcu na łamach „Tygodnika Krapkowickiego” opublikowaliśmy obszerny artykuł na temat fatalnego stanu drogi wojewódzkiej 423 w Obrowcu. Mieszkańcy skarżyli się na dziury, koleiny i rozwalone pobocza. Ludzie od dawna nie mogą spać w nocy i normalnie funkcjonować w ciągu dnia m.in. z powodu rozpędzających się tam tirów. Szklanki drążą w witrynach, ściany domów pękają, niszczyć elewacje.

Koszmar trwa od dawna, a sytuacja się pogorszyła, gdy we wrześniu ubiegłego roku przez nasz powiat przeszła powódź. Żywioł uszkodził fragment drogi krajowej 45 pod Żywocicami, wskutek czego tirów pędzących przez Obrowiec jest obecnie znacznie więcej. Pojawiły się pewne pomysły, żeby ruch ciężarowy we wsi ograniczyć, ale jak na razie... efektów nie ma.

W czerwcu mieszkańcy Obrowca alarmowali, że sytuacja jest krytyczna. Na łamach „Tygodnika Krapkowickiego” mówili, że droga musi być wyremontowana, a ruch ciężarowy - ograniczony. Jednocześnie ludzie przekazali, że jeśli ich postulaty nie zostaną wysłuchane przez władzę, to wyjdą na drogę, zablokują ją i będą strajkować. Jak zapowiadali, tak zrobili.

Blokada, strajk, tiry i kilka radiowozów

Pierwszy strajk odbył się w czwartek 7 sierpnia na przejściu dla pieszych nieopodal kościoła. Planowo miał się on rozpocząć o godzinie 16.00, ale... mieszkańcy doskonale wiedzieli, co się święci.

- Tak czuliśmy, że na miejsce zjadą różnego rodzaju służby drogowe i będą interweniować - mówi jeden z mieszkańców Obrowca (dane do wiadomości redakcji). - Ale spokojnie, myśmy zaczęli 10 minut wcześniej, uprzedzając ich. Byliśmy sprytniejsi.

Faktycznie, dziwnym trafem przed godziną 16.00 na skrzyżowaniu drogi wojewódzkiej 423 z ulicą Obrowiecką (prowadzącą na Gogolin) stały osoby w kamizelkach odblaskowych z „lizakami” w rękę, które informowały, że „droga jest zamknięta” i kierowały na objazd. Dopiero po oznajmieniu o tym, że jedzie się „na strajk”, można było dojechać do centralnej części wsi.

- Ale niektóre samochody i tak utknęły - relacjonuje inny mieszkaniec Obrowca (dane do wiadomości redakcji). - Parę osobówek, tiry i jeden kombajn, to wszystko stanęło.

Miał być mandat

Przez pasy non stop przechodziło kilkadziesiąt osób z banerami w rękę. Na miejscu było kilka radiowozów i sporo funkcjonariuszy. Ci czuwal nad bezpieczeństwem i płynnością ruchu, czasami studząc napięcie między kierowcami a blokującymi. Nie brakowało kierowców okazujących poparcie, choć byli i tacy, którzy trąbili z irytacji.

- Panie władzo, to trzeba przyjechać o 4.00 rano zobaczyć, co tu się dzieje, a nie teraz! - mówili protestujący do funkcjonariuszy policji. - Ja nie mogę od 4.00 rano spać, jak „setką” przez wioskę jadą.

Mundurowi co jakiś czas wchodzili na pasy, zatrzymując pieszych. Następnie przepuszczali samochody, co wśród niektórych protestujących wzbudzało niezadowolenie. Zdarzył się też inny, niespodziewany incydent. Do pasów podjechała samochodem osobowym mieszkanka Obrowca. Na ten widok policjant zatrzymał protestujących i pokazał kobiecie, że ma przejechać. Ta jednak odmówiła. Tłumaczyła, że nie może ruszyć, widząc przed sobą pieszych. I zrobiło się niezręcznie.

- I wtedy policjant do mnie z tekstem, że ukarze

mnie mandatem, a ja się pytam, za co?! - relacjonuje kobieta z auta (dane zastrzeżone). - Przecież widzę, że na pasach są ludzie, no to ich przepuszczam.

Sytuacja była patowa. Ludzie zaczęli bić brawo kierując pojazdem, dziękując jej za okazanie solidarności z protestującymi osobami. Wkrótce okazało się, że wśród maszerujących po pasach znajduje się także matka kierującej, która zaczęła krzyczeć, by zostawić jej córkę w spokoju. Po wymianie zdań policjanci odpuścili i mandatu ostatecznie nie wlepili. Skończyło się na pouczeniu.

Spier***** stąd!

Nie każdy kierowca był jednak solidarny. Najwięcej pretensji miało kilku kierowców tirów, którzy rzucali obraźliwe epitety pod adresem protestujących. Padły „kur**” oraz inne wulgaryzmy. Momentami było bardzo nerwowo. Ale protestujący nie odpuszczali, krzycząc swoje hasła.

- Od tego huku i wstrząsów szklanki same wyskakują nam z szafki! - krzyczeli.

Ludzie mówili też, że nikt im nie wypłaci odszkodowania za zniszczone domy. Renata, mieszkanka sołectwa od kilkadziesiąt lat, mówiła, że

jej liczne pisma do zarządcy drogi od początku XXI wieku nie przyniosły realnej poprawy.

- Od tego czasu nic się nie zmieniło, a wręcz przeciwnie, jest znacznie gorzej - ocenia Renata. - Nie wiem, ile zwierząt przejechały mi samochody. Na pewno kilka kotów i jednego psa. Dobrze, że jeszcze ludzie żyją, bo to jest droga śmierci!

Nie wiemy, kiedy ruszy remont

Strajk w Obrowcu trwał około 30 minut. Co ciekawe, całości przyglądali się przedstawiciele Zarządu Dróg Wojewódzkich w Opolu. Ci rozumieją pretensje mieszkańców, ale mówią też, że inwestycja jest trudna do przeprowadzenia.

- Przygotowaliśmy kompleksową dokumentację i mamy pozwolenie na budowę i uzgodnienia - mówi zastępca dyrektora ZDW w Opolu Grzegorz Cebula. - To nie jest tania przebudowa, warta prawie 20 milionów złotych.

Grzegorz Cebula tłumaczy, że ZDW prowadzi pomiary ruchu drogowego, ale na razie nie wiadomo, jakie będą ich wyniki.

- My utrzymujemy tę drogę, jakieś ubytki są remontowane, ale kompleksowa prze-

budowa nie wiadomo kiedy zostanie przeprowadzona - dodaje zastępca dyrektora.

Co dalej? Kolejny strajk!

Notoryczne tłumaczenia władzy i dyrektorów już nie przekonują mieszkańców Obrowca. Ci przeprowadzili pierwszy strajk, ale kolejny już przed nimi.

- W najbliższy czwartek 14 sierpnia będzie miał miejsce kolejny, tym razem oficjalny strajk - wyjaśnia radny Rady Miejskiej w Gogolinie, a zarazem mieszkaniiec Obrowca Błażej Kaptur.

Z kolei nieoficjalnie słyszy się, że udział w tym protestie mają wziąć już nie tylko mieszkańcy, ale także przedstawiciele lokalnego samorządu. Ile tym razem przyjdzie ludzi? Na razie nie wiadomo. Nie wiadomo też, czy służby znów będą organizować jakieś objazdy, które zminimalizują efekt strajku.

Na razie w całej tej dramatycznej sprawie więcej jest nie wiadomych, jak konkretów. Jedno jest natomiast pewne - protesty się nie skończą.

- My tu wrócimy i będziemy wracać - podsumowują mieszkańcy Obrowca.

Michał Mandola, fot.
(laba, mim)

Kultowe miejsce znów tętni życiem

Na ten moment mieszkańcy naszego regionu czekali blisko dekadę. W ubiegłym tygodniu do użytku oddano gogoliński basen letni. Obiekt jest nowoczesny i wyposażony w wiele ciekawych atrakcji. „Udało nam się zrealizować marzenie” - mówił podczas otwarcia burmistrz Krzysztof Reinert.

Można odnieść wrażenie, że historia zatacza koło. Gdy w latach dziewięćdziesiątych otwierano letni basen w Gogolinie, to już wówczas okrzyknięto go mianem jednego z najnowocześniejszych i najatrakcyjniejszych w całej Polsce. Chwalił go sam Robert Makłowicz w swoim programie wyemitowanym w telewizji publicznej. Przypomnijmy, że krytyk kulinarny pływając w wodzie, gotował śląską wodzionkę.

Teraz gdy do użytku oddano przebudowane kąpielisko, również można powiedzieć, że jest to jeden z najnowocześniejszych i najatrakcyjniejszych tego rodzaju obiektów w regionie, a może nawet i w Polsce. To już nie tylko zwykły basen olimpijski, ale niewielki aquapark z licznymi atrakcjami. Wśród nich można wymienić np. zjeżdżalnię, jacuzzi, sztuczną falę, gejzery wodne, tory przeszkód oraz



Otwarcie basenu zainaugurował pierwszy ślizg ze zjeżdżalni w wykonaniu burmistrza Krzysztofa Reinerta, jego zastępcy Piotra Giecwicza, Roberta Smiatka, dyrektora ZRS-u.

suchy i wodny plac zabaw. Do dyspozycji osób odwiedzających są również leżaki, parasole i dużo zieleni.

Nie tylko atrakcje zaskubają na pochwałę, ale także rozwiązania hydrotechniczne. Obiekt wyposażony jest w pompy ciepła, fotowoltaikę i nowoczesne systemy uzdatniania wody. Istnieje też możliwość podgrzewania wody, dzięki czemu sezon kąpielowy

można wydłużyć nawet do września.

Nowoczesne rozwiązania i liczne atrakcje miały jednak swoją cenę. Przypomnijmy naszym czytelnikom, że gogoliński samorząd od dawna poszukiwał zewnętrznych środków finansowych, by móc wybudować basen na miarę XXI wieku. Fundusze w końcu przyznano w ramach Polskiego Ładu i Krajowego Programu Odbudowy. Z ko-

lei cała inwestycja kosztowała 18,6 miliona złotych, a budowa trwała rok.

Huczne otwarcie i tłumy ludzi

Uroczyste otwarcie gogolińskiego basenu miało miejsce w piątek 8 sierpnia. Udział w tym wydarzeniu wzięli przedstawiciele władz samorządowych różnego szczebla. Obecny był m.in. burmistrz Gogolina Krzysztof Reinert, jego zastępca Piotr Giecwicz, były burmistrz, a obecnie radny powiatowy Joachim Wojtała, wicestarosta krapkowicki Sabina Gorzkulla, ludzie biznesu, dyrektorzy jednostek podległych urzędowi miejskiemu, poseł na Sejm Paweł Maselko i inni znamienici goście. Na początku wybrzmiały przemowy i liczne podziękowania dla osób, bez których nie udało się zrealizować tej inwestycji.

- To szczególny dzień dla samorządu gminy Gogolin



Przez cały weekend pływalnia cieszyła się sporym zainteresowaniem.

- mówił Krzysztof Reinert. - Po wielu latach planowania i przygotowań udało się zrealizować to marzenie.

Burmistrz podkreślał, że nowy basen spełnia wysokie standardy i został wykonany na miarę XXI wieku. Z kolei jego zastępca Piotr Giecwicz, któremu przypisano miano „ojca” tego miejsca, opowiedział o historii jego powstania, a także o wszystkich etapach związanych z gruntowną przebudową i finalizacją nowo powstałej inwestycji.

Atrakcje to największy atut tego kąpieliska. Tylko w miniony weekend przez basen przewinęły się całe tłumy ludzi nie tylko z Gogolina, ale i okolic, a nawet regionu. Nowy obiekt to doskonały przykład, jak dobrze zaplanowane projekty infrastrukturalne mogą wpływać na rozwój, a nawet na integrację społeczną. Oby tak dalej.

Michał Mandola, fot.
Dawid Laskowski

Arcybiskup Alfons Nossol obchodził 93. urodziny

8 sierpnia arcybiskup senior diecezji opolskiej Alfons Nossol obchodził 93. urodziny. Urodził się w 1932 roku w Brożcu. Był jednym z ośmiorga dzieci Alfonsa i Jadwigi z domu Burczyk. Jego życie i posługa kapłańska na Śląsku pozostają ważnym świadectwem wiary i zaangażowania w budowanie dialogu między narodami i kulturami.

Arcybiskup Nossol przyjął święcenia kapłańskie w 1957 roku, a w 1977 został mianowany biskupem opolskim. W 1994 roku papież Jan Paweł II wyniósł go do godności arcybiskupa. Jego posługa duszpasterska charakteryzowała się troską o jedność Kościoła, a także zaangażowaniem w pojednanie polsko-niemieckie. Był jednym z inicjatorów historycznego spotkania przedstawicieli episkopatów Polski i Niemiec w 1989 roku w Krzyżowej, które stało się symbolem przebaczenia i współpracy.

Od 2009 roku, po przejściu na emeryturę,



Arcybiskup senior diecezji opolskiej Alfons Nossol obchodził 93. urodziny.

abp Alfons Nossol mieszka w Kamieniu Śląskim, gdzie nadal pozostaje aktywny w życiu Kościoła i środowiska lokalnego. W dniu jego urodzin wierni, przyjaciele i współpracownicy łączyli

się w modlitwie, dziękując za jego wieloletnią posługę i życząc mu zdrowia, Bożego błogosławieństwa oraz radości z każdego dnia.

(mim), fot. Diecezja Opolska

Coś dla „starszych panów”

W Choruli odbyły się Sptawikowe Zawody Wędkarskie „Starszych Panów”. To była prawdziwa gratka dla miłośników wędek.



Mimo kapryśnej aury frekwencja dopisała.

Wydarzenie odbyło się w niedzielę 3 sierpnia i zostało zorganizowane przez koło PZW Gogolin. Mimo

deszczowej aury frekwencja dopisała. Na koniec nagrody dla najlepszych zawodników wręczył Adrian Pajczkowski

z Zespołu Rekreacyjno-Sportowego w Gogolinie.

(mim), fot. (ZRS Gogolin)

Z nami skutecznie poprowadzisz firmę z dowolnego miejsca na świecie!

WIRTUALNE BIURO PROSPERITA

Wirtualne Biuro Prosperita
47-320 Gogolin, ul. Malińska 1

Planujesz założyć firmę i szukasz adresu? Może chcesz zmienić adres swojej firmy a nie masz lokalu? A może preferujesz pracę zdalną i zależy Ci na atrakcyjnej i wiarygodnej lokalizacji dla Twojej firmy?

Wirtualne biuro jest stworzone właśnie dla Ciebie!

Skontaktuj się z nami:

tel. 797 797 929

e-mail: info@prosperita24.eu

www.wirtualnebiuroprosperita.pl

fb.com/wirtualnebiurogogolin

Ostatni lot

Sezon 2025 gołębi dorosłych, podobnie jak poprzednie, obfitował w zmienne warunki atmosferyczne, które niejednokrotnie stanowiły prawdziwe wyzwanie dla orientacji i wytrzymałości ptaków.

Od upalnych dni po gwałtowne burze – gołębie musiały wykazać się niezwykłą odpornością i instynktem, by powrócić do swoich gołębników. Mimo tych trudności, hodowcy z Krapkowic mogą być dumni z osiągnięć swoich podopiecznych.

Wśród najlepszych hodowców tegorocznego sezonu, którzy zdobyli tytuły mistrzowskie w poszczególnych kategoriach, znaleźli się m.in. hodowla Jana, Rolanda i Ewy Gabor, która triumfuje w lotach dalekodystansowych. Ich gołębie wykazały się niezwykłą szybkością i orientacją, pokonując setki kilometrów i wracając do domu w rekordowym czasie. Wygranie lotu z Bremerhaven (700 km) daje im tytuł mistrza w kategorii Maraton.

Teraz czas na młodzię. W najbliższy weekend pla-



Jan, Ewa i Roland Gabor ze zwyciężczynią lotu.

nowane są zawody gołębi urodzonych w tym roku. Już czuć emocje, które temu towarzyszą.

Oto lista 10 najlepszych hodowli po ostatnim locie:

1. Norbert Dziuk,
2. Ryszard Lebiechowski,
3. Jan, Roland i Ewa Gabor,

4. Konrad Kowol,
5. Henryk Machura,
6. Alojzy Gus,
7. Bernard i Krzysztof Mierzwa,
8. Józef Post,
9. Krystian Kwiatk,
10. Krzysztof Gisa.

nad. Marek Żukliński

Rzemieślniczy smak, który zdobywa serca mieszkańców

Już po raz czwarty na placu Eichendorffa w Krapkowicach zagości smak prawdziwej, swojskiej żywności. W czwartek, 14 sierpnia, między godziną 14.00 a 17.00 odbędzie się kolejna edycja „Straganka” - lokalnego bazaru z rzemieślniczą i regionalną ofertą prosto od małych producentów. Dla mieszkańców Krapkowic i okolic to doskonała okazja, by sięgnąć po zdrowe, naturalne produkty oraz wesprzeć tych, którzy codziennie wybierają jakość zamiast masowości.

Inicjatywa rozpoczęła się 3 lipca i szybko zyskała uznanie lokalnej społeczności. Pomysł, który sprawdził się już w sąsiednich powiatach, coraz mocniej zakorzenia się także tutaj. Co dwa tygodnie do Krapkowic zjeżdżają producenci, którzy oferują coś więcej niż tylko jedzenie – oferują otwartość, pasję, a także smak dzieciństwa.

Na odwiedzających w czwartek czekać będzie kilka stoisk z prawdziwymi skarbami: złocisty miód prosto z pasieki, świeże wędliny i ryby wędzone naturalnymi metodami, domowe ciasta, sery tworzone z rzemieślniczą precyzją, sezonowe warzywa z lokalnych pól oraz stoisko z kiszonkami przygotowywanymi domowym sposobem.

Ale „Straganek” to nie tylko zakupy. To także spotkania z ludźmi, którzy za swoimi produktami stoją całym sercem. To rozmowy, wymiana doświadczeń, garść inspiracji i odrobina zatrzymania w codziennym



Kapusta, ogórki, buraki, marchewka – każda kiszunka z innej beczki, ale wszystkie zdrowe i prawdziwe.

biegu. To również ważny gest wsparcia dla rodzinnych gospodarstw, które często są ostatnim bastionem tradycyjnego rolnictwa i rzemiosła spożywczego.

Organizatorzy nie kryją ambicji – chcą, by „Straganek” na stałe wpisał się w kalendarz wydarzeń miasta. I wszystko wskazuje na to, że są na dobrej drodze. Z każdą kolejną edycją przybywa zarówno producentów, jak i mieszkańców, którzy doceniają możliwość zakupu

autentycznych produktów, jakich próżno szukać w supermarketach.

Czwartkowe popołudnie w Krapkowicach zapowiada się wyjątkowo smacznie. Warto więc zabrać ze sobą torby na zakupy i wybrać się na plac Eichendorffa – nie tylko po zdrową żywność, ale też po coś, co dziś staje się coraz cenniejsze: prawdziwy kontakt z tym, co regionalne, wartościowe i bliskie.

(dl)



Gmina szykuje wielką zmianę dla mieszkańców

Gmina Strzeleczy nie zwalnia tempa. Podpisana właśnie umowa o wartości ponad 220 tys. zł to pierwszy, ale bardzo istotny krok w kierunku budowy nowoczesnej kanalizacji sanitarnej w Raclawiczkach i okolicach. Powstanie ponad 7 km sieci, która nie tylko poprawi codzienny komfort mieszkańców, ale też realnie wpłynie na stan środowiska.

Dobre wiadomości dla mieszkańców Raclawiczek. W ubiegłym tygodniu zawarto umowę na wykonanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej dla zadania polegającego na budowie kanalizacji sanitarnej na terenie sołectwa. To duże przedsięwzięcie, w ramach którego powstanie między innymi ponad 7 km rur.

Umowę zawarł burmistrz Strzeleczy Marek Pietruszka z przedsiębiorstwem Sanmat Usługi Projektowe z siedzibą w Kuluszkach. Wartość przedsięwzięcia projektowego to 221 400 zł.

- W ramach umowy zaprojektowana będzie sieć kanalizacji sanitarnej w Raclawiczkach i częściowo w Dziedzicach, ale nie tylko – wyjaśnia Marek Pietruszka.

Projekt obejmuje także opracowanie pełnej dokumentacji projektowo-kosztorysowej, uzyskanie niezbędnych decyzji i pozwoleń, projektowanie przyłączy, przepompowni, zasilania i

odtworzenia dróg, kosztorysy, przedmiary, zestawienia materiałów i – jeśli będzie

Najważniejsze zaś jest to, że zadanie przyczyni się do poprawy komfortu życia



Umowę zawarto w siedzibie Urzędu Miejskiego w Strzeleczkach.

trzeba – również raport środowiskowy. To pozwoli docelowo na wybudowanie ponad 7 km kanalizacji grawitacyjnej oraz tłocznej – od Raclawiczek aż do Ścigowa.

- To kolejny krok do poprawy infrastruktury sanitarnej w regionie – dodaje burmistrz Strzeleczy.

na co dzień, ale również będzie mieć realny wpływ na ochronę środowiska. Termin realizacji umowy mija po 15 miesiącach od jej zawarcia.

(mim), fot. gmina Strzeleczy

Rozciąganie, szpagaty i wygibasy

Za nami taneczne treningi organizowane przez Gminny Ośrodek Kultury w Strzeleczkach. To była prawdziwa dawka ruchu dla dzieci.



Dzięki takim zajęciom nasze dzieciaki są nie tylko wygimnastykowane, ale też pełne energii i uśmiechu.

Zajęcia poprowadziła instruktorka Anna Fedyszyn (znana założycielka klubu akrobatycznego „Magia”) w hali sportowej przy Szkole Podstawowej w Strzelec-

kach. Było rozciąganie, kręcenie, szpagaty, wygibasy i... mnóstwo radości. Nie zabrakło też elementów akrobatyki, tańca i baletu.

Wydarzenie cieszyło się sporym zainteresowaniem, a frekwencja dopisała. Udział w warsztatach był darmowy.

(mim), fot. gmina Strzeleczy

Strażackie dwa dni

Ciekawa inicjatywa miała miejsce w Ochotniczej Straży Pożarnej w Raclawiczkach. Mowa o zajęciach dla młodzieży z nocowaniem. Organizatorzy przygotowali moc atrakcji.



Na koniec wszyscy otrzymali dyplomy i drobne upominki.

Zajęcia dla Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej odbywały się od 27 do 28 lipca. Niestety pogoda pokrzyżowała plany związane z nocowaniem w namiotach pod gołym niebem, jednak dzięki gościnności Domu Kultury w Raclawiczkach, udało się zorganizować nocleg pod dachem. Program warsztatów był bardzo bogaty.

- W niedzielę uczestnicy brali udział w zajęciach z pierwszej pomocy, własnoręcznie robili pizzę, bawili się przy karaoke, a wieczorem relaksowali się przy filmie – tłumaczy organizatorzy.

Z kolei poniedziałek rozpoczął się od wspólnego śniadania, po którym odbyła się gra terenowa po miejscowości. Po obiedzie przyszedł

czas na pokaz gaszenia pożarów, ćwiczenia musztry i rozwijanie linii gaśniczej.

- Na zakończenie wszyscy spotkali się przy herbatce i ciasteczkach, gdzie nastąpiło małe podsumowanie oraz wręczenie drobnych upominków – podsumowują organizatorzy.

(mim), fot. (MDP Raclawicki)

Nie niszczyć!

Mieszkańcy Łowkowic mają dość zniszczeń i zaśmiecania przestrzeni publicznej na terenie swojego sołectwa. W przestrzeni medialnej pojawił się apel, by dbać o wspólne mienie.

Okazuje się, że już od dłuższego czasu ktoś zaśmieca i niszczy publiczne mienie w Łowkowicach. Problem głównie dotyczy placu zabaw i wiaty sołeckiej.

„Coraz częściej pojawiają się zniszczenia i zaśmiecone miejsca. Pamiętajmy, że o porządek na placu zabaw i przy wiacie dba ktoś z nas – sąsiedzi, mieszkańcy, często wolontariusze. Kiedy niszczymy lub śmiecimy, marnujemy ich ciężką pracę” – apeluje rada sołecka w przestrzeni medialnej.

Przedstawiciele sołectwa proszą by nie niszczyć ławek, urządzeń oraz wiaty, a śmieci wyrzucać do kosza.



No i komu przeszkadza ta ławeczka?

„To naprawdę niewiele, a dzięki temu miejsce to będzie służyć nam wszystkim przez długi czas” – pod-

sumowują przedstawiciele sołectwa.

(mim), fot. sołectwo Łowkowice

Kino plenerowe i moc atrakcji dla dzieci

Już 14 sierpnia na terenie Ośrodka Wypoczynkowego w Dobrej odbędzie się wielka impreza dla dzieci i młodzieży. Będzie kino, dmuchańce i inne cuda.

Wszystko rozpocznie się o godzinie 16.30. W programie dmuchańce, piana party, żywa maskotka, tatuaże i malowanie twarzy. Przybyłych gości zabawić będzie grupa „Encepcence”, która przygotowuje tańce oraz gry na świeżym powietrzu.

Ponadto organizatorzy przygotowują wielką strefę zabawy oraz rozmaite warsztaty. Z kolei gościem specjalnym wydarzenia będzie Paweł Skóra, który przygotowuje pokaz sztuczek piłkarskich.

W programie znajdzie się także kino plenerowe.

Wyemitowana zostanie bajka dla dzieci oraz film dla młodzieży i dorosłych. Wstęp wolny. W imieniu organizatorów zapraszamy do udziału.

(mim)

Jesteś gotowy na dobrą robotę?

7 lipca ruszyła rekrutacja do jednego z największych wolontariatów w Polsce. Szlachetna Paczka potrzebuje niemal 10 tysięcy wolontariuszy gotowych podjąć się dobrej roboty - takiej, która zmienia świat na dobre: lokalnie, skutecznie i z uważnością na drugiego człowieka.

Organizatorzy akcji zachęcają, aby zrobić pierwszy krok i zgłosić się za pośrednictwem strony www.szlachetnapaczka.pl oraz dołączyć do grupy ludzi, którzy dają innym nadzieję i realną pomoc.

- Wolontariusz i wolontariuszka Szlachetnej Paczki to takie osoby, które odwiedzają i poznają rodziny, a po kilku miesiącach mogą powiedzieć sobie: dobra robota – mówi Prezeska Stowarzyszenia Wiosna, które organizuje Szlachetną Paczkę Joanna Sadzik. – Dlaczego? Dlatego, że mały Eryk, który do tej pory spał z bratem na jednej małej leżance, dostał łóżko. Dlatego, że Pani Wanda ma nową studnię, z której może czerpać wodę i nie musi już chodzić z butelkami do sąsiadów. Dlatego, że pan Adam ma nowy wózek, na którym może w końcu wyjechać na świeże powietrze i po raz pierwszy jego światem nie jest tylko to, co widzi z okna.

Dobra robota szuka wolontariuszy

Dobra robota to najlepsze określenie działań, w które rokrocznie angażują się tysiące wolontariuszy i wolontariuszek Szlachetnej Paczki. To oni są sercem programu, siłą napędową ogólnopolskiej maszyny mądrej pomocy, która zmienia na dobre świat konkretnych rodzin w potrzebie.

Dzięki zaangażowaniu wolontariuszki Patrycji, dzieci pani Agnieszki mogły po raz pierwszy poczuć, jak to jest zasypiać w swoim łóżku – w świeżo odmalowanym, przytulnym pokoiku.

- Wolontariat Szlachetnej Paczki uczy uważności na drugiego człowieka – mówi Patrycja. – Daje przy tym moc radości i ogromne poczucie sprawczości. Dzięki niemu możemy zobaczyć, że życie przecież jest piękne, wystarczy połączyć wspólnie

siły i dostrzegać te najmniejsze rzeczy, które często stanowią największe piękno.

Patrycja pomaga w jednym z małopolskich rejonów, czyli obszarów działania Szlachetnej Paczki. Poza wolontariatem studiuje, szuka pracy dorywczej i działa w organizacji wojskowej. Interesuje się psychologią, formacjami wojskowymi i

również spojrzenie na świat i swoje życie z innej perspektywy. Dzięki temu doświadczeniu człowiek zaczyna bardziej doceniać to, co ma i staje się szczęśliwszy.

- Wolontariat pozwala mi dostrzec to, czego inni czasem nie dostrzegają, pozwala zauważyć tych, których inni już nie chcą zauważać – mówi wolontariuszka Szlachetnej Paczki Aneta. – Daje mi wewnętrzną radość, pomimo że bywa trudno, to jednak uśmiech osób, którym pomagam, wynagradza wszystko.

Jak wygląda wolontariat w Szlachetnej Paczce?

Dobra robota w Szlachetnej Paczce to wolontariat, który najbardziej angażuje od września do połowy grudnia. To czas szkoleń, spotkań z rodzinami, kontaktu z darczyńcą oraz tworzenia dokumentacji.

Co będziesz robił w wolontariacie Szlachetnej Paczki:

- Odwiedzasz rodziny i osoby samotne żyjące w biedzie, w trudnej sytuacji. Rozmawiasz z nimi, poznajesz ich historie i opisujesz je. Następnie wskazujesz rodziny, które otrzymają pomoc w ramach Szlachetnej Paczki.

- Pomagasz efektywnie łączyć osoby, które w innych okolicznościach nigdy by się nie spotkały. Pomagasz darczyńcom przygotować wsparcie adekwatne do potrzeb konkretnej rodziny w potrzebie.

To wymagająca praca, dająca ogrom satysfakcji, po wykonaniu której słyhać komentarze: „Dobra robota”.

Jakie wsparcie otrzymasz jako wolontariusz?

Wolontariusze Paczki otrzymują potrzebną wiedzę i narzędzia, w które wyposaża ich Szlachetna Paczka. To kilkugodzinne wdrożenie w rolę wolontariusza; e-learningi, podczas których dowiadują się, jak rozmawiać z rodzinami, na co zwracać uwagę. To też pomocne materiały (takie jak procedury, scenariusze) oraz wsparcie merytoryczne Paczki.

Jak zostać wolontariuszem lub wolontariuszką?

Wejdź na stronę www.szlachetnapaczka.pl; wyślij swoje zgłoszenie; czekaj na kontakt rekrutera, który umówi się z tobą na pierwsze spotkanie online. W tym czasie możesz poczytać i dowiedzieć się więcej o Szlachetnej Paczce na www.szlachetnapaczka.pl.

Dobra robota w liczbach

W ostatnią edycję Szlachetnej Paczki zaangażowało się ponad 12 200 wolontariuszy i wolontariuszek. Dzięki wspólnym wysiłkom Paczka dotarła z odpowiadającą na potrzeby pomocą do ponad 44 tys. osób w trudnej sytuacji materialnej. Wartość wsparcia materialnego przekazanego rodzinom wyniosła prawie 72,5 mln zł. A średnia wartość paczki przekroczyła 4 200 zł.

(matt)

FELIETON

Sezon ogórkowy



Czego zazdrościmy Szwajcarom

O Szwajcarii wiemy niewiele. Najczęściej to mity i wyobrażenia. Bo Szwajcaria jest tajemnicza. Może nie dla tych, którzy coraz częściej wyjeżdżają do tego alpejskiego kraju w poszukiwaniu lepszych zarobków, bo dla nich dawna celtycka Helvetia jest już odarta z mitów, ale dla znakomitej większości - nadal tak.

No bo przyjrzyjmy się choćby mediom; ileż to informacji mamy stamtąd w naszych gazetach czy dziennikach? Niemalże żadnych. Nie wiemy kto i jak tam rządzi, a nieliczni tylko wiedzą, mimo „intensywnej” szkolnej nauki, że stolicą Szwajcarii jest Berno, dopiero czwarte co do wielkości miasto w tym kraju. Może należało by zadać pytanie; „Z czym ci się Szwajcaria kojarzy?” Może z serami - ementaler lub gruyere, może ze słynnymi zegarkami, jak Omega, Tissot, Patek czy Longines (czyt. lon-zin). A może z Papieską Gwardią w barwnych strojach, widoczną głównie w Watykanie? Z Wilhelmem Tellem, strzelającym z łuku do jabłka na głowie swojego syna? Z Alpami? A może ze szwajcarskimi bankami, które głównie wzbogaciły się na żydowskich depozytach, a które słyną z solidności i dyskretności, co czasami odbija im się czkawką, bo to często pralnia mafijnych pieniędzy. A może z neutralnością i nieangażowaniem się w różnorakie konflikty i międzynarodowe spory?

Niewielu wie, że to tu wymyślono czekoladę, mleko w proszku i zupki oraz kawę instant. To wszystko prawda, ale na pewno zazdrościmy Szwajcarom zasobności i bogactwa. A skąd się ono wzięło? Przecież to alpejski kraj. Niewiele tu zasobów naturalnych, mało wielkich przemysłowych koncernów, a rolnictwo oparte jest głównie na hodowli bydła – stąd te wspaniałe sery, a nie jak u nas – wyroby seropodobne. No to skąd wzięło się to bogactwo? Ano, jak wszędzie, ze skrupulatnej, dokładnej i rzetelnej pracy.

W XVI w. nastąpił w łonie Kościoła Katolickiego rozłam. W 1517 r., niemiecki duchowny, Marcin Luter wywiesił swoje 95 tez na drzwiach kościoła w Wittenberdze. Zapoczątkowały one powstanie Kościoła Ewangelickiego, który miał kilka głównych nurtów. Luter, a później jego następcy i uczniowie, jak Melancton, Kalwin czy Knox, nie mówiąc już o angielskim królu Henryku VIII, tego od sześciu żon, rozwinięli jego tezy. Nie wdając się w kwestie doktrynalne czy prawne w kościele, jak choćby możliwość ożenku przez pastorów czy sprzedawania za kasę odpustów, to jedna z tez, rozwinięta głównie przez Jana Kalwina, właśnie w Szwajcarskiej Genewie, zaważyła na losach krajów Europy Zachodniej.

Nie wszędzie ewangelicyzm padł na przychylny grunt, bo nie przyjął się we Francji, Włoszech czy w Austrii. Otóż ów Kalwin, prócz wielu nauk o charakterze dogmatycznym, głosił też oto tezę, że bogacenie się nie jest grzechem, jak to było dotychczas w Kościele Katolickim, ale jest wręcz cnotą. Owszem, należy żyć oszczędnie i według surowych zasad moralnych, a także w wierze, ale człowieku: bogać się i pracuj rzetelnie. Nie musisz już całego swojego majątku oddawać opływającemu we wszelakie ziemskie dobra biskupowi, a najlepiej jakbyś na głowę założył worek i posypał piaskiem. Nie! Żyć godnie. I tak to powstała średnia klasa społeczeństwa i mieszczaństwo.

Zakładano coraz więcej drobnych manufaktur, wzrosło znaczenie rzemiosła i handlu. W ślad za tymi działaniami powstały pierwsze kampanie handlowe (jak np. w Holandii), rozwijał się handel międzykontynentalny przez nowe odkrycia geograficzne, a u ludzi zmienił się sposób myślenia o pracy, z której wreszcie mogli czerpać jakieś profity. Prawo musiało się nagiąć do znaczenia nowego Kościoła. I stąd między innymi zasobność takich krajów jak Niemcy, Szwecja, Holandia czy właśnie Szwajcaria, w której dodatkowo rozwinął się sektor bankowy. I niepotrzebne stały się Szwajcarom międzynarodowe pakti militarne i gospodarcze, choć sam kraj jest niejednorodny. Ludzie mówią po niemiecku, francusku lub włosku, bo w zasadzie nie ma języka szwajcarskiego, chyba że za taki uznać język retoromański, który zna ledwie jeden procent niespełna 8,5 milionowej populacji.

Mają swoją nowoczesną armię, skryte olbrzymie bunkry w pięknych i niedostępnych Alpach, mocno rozwiniętą turystykę, no i te bajkowe krajobrazy ośnieżonych górskich szczytów, zielonych dolin i przepięknych, nigdy nieniszczonych miasteczek. A samo bogactwo jest dobrze skrywane pod miną dobrodziejstwa i wzajemnej życzliwości.

Wawrzyniec Jasiński

Gabinet stomatologiczny
Otmęt ul. Hotelowa 4
Rejestracja:
Tel. 77 543 13 76
Kom. 506 580 183
Sobota od 9.00 do 14.00

Aldi dent

Szukam Pomoc
Domową, chociaż
jeden raz w tygodniu
w Krapkowicach.
Możliwe z tanim
mieszkaniem albo
dowozem.
Tel. 519 871 730.

USŁUGI
OGÓLNOBUDOWLANE
- budowa domów
- wykończenia wnętrz
- remonty
Rafał Smieszek
tel. 696 131 211

Pielgrzymi w Medziugorie

Grupa parafian z Brożca i Walce, pod przewodnictwem ks. Grzegorza Kokota - proboszcza z Brożca, ks. Henryka Kałuży oraz ks. Waldemara Klose - proboszcza z Walce, wzięła udział w tygodniowej pielgrzymce do Medziugorie.



Pielgrzymka to czas modlitwy i skupienia.

Pierwszy dzień w dużej mierze upłynął w podróży autokarem. Przez Czechy i Austrię pielgrzymi dotarli do chorwackiego Ludbregu, gdzie w kościele pw. Trójcy Świętej odprawiono mszę świętą. Świątynia słynie z cudu eucharystycznego z 1411 roku. Wieczorem grupa dotarła do Varaždina na nocleg.

Niedzielnny poranek rozpoczął się mszą w hotelu, a potem dalszą podróżą do Medziugorie. Już następnego dnia o świcie uczestnicy wspieśli się na górę objawień Podbrdo, modląc się różań-

cem. W południe odwiedzili Tihaljinę, znaną z figury Matki Bożej, której wygląd według jednego z wizjonerów najbardziej przypomina Jej rzeczywisty wizerunek. Wieczorem uczestniczyli w otwarciu Festiwalu Młodych.

We wtorek pielgrzymi pojechali do Mostaru, gdzie z przewodniczką zwiedzili Stare Miasto. Wieczór upłynął na procesji z figurą Matki Bożej i adoracji Najświętszego Sakramentu. Następnego dnia odwiedzili wodospady Kravica, a wieczorem – już w Medziugorie – wzięli udział

w mszy z okazji Przemienienia Pańskiego. Po niej, w nocy, wyruszyli na Drogę Krzyżową na górę Križevac.

– Podejście było męczące – mówi Jana Hajduk, jedna z uczestniczek. – Każdy miał swój powód, żeby iść do końca – dodaje.

Czwartek przyniósł odpoczynek w nadmorskim Neum, gdzie był czas na kąpiel i rozmowy. Wieczorem msza kończąca Festiwal Młodych zgromadziła pielgrzymów z całego świata.

– Najbardziej zapamiętam wieczory – opowiada

Carmen Gawlica. – Kiedy po nabożeństwach wszyscy po prostu siedzieli, śpiewali i rozmawiali – relacjonuje.

W drodze powrotnej grupa odwiedziła Veprić, nazywane „chorwackim Lourdes”, oraz sanktuarium w Maria Bistrica – miejsce szczególnie ważne dla Chorwatów. Tam w sobotę rano odprawiono ostatnią wspólną mszę świętą.

Pielgrzymi wrócili do domu zmęczeni podróżą, ale zgodnie przyznają, że chętnie powtórzyliby na tę trasę.

(ag), fot. Parafia Brożec

„Czyste Powietrze” – dodatkowy miesiąc na złożenie wniosku

Mieszkańcy gminy Walce mają jeszcze czas na skorzystanie z okresu przejściowego w programie „Czyste Powietrze”. Wnioski można składać do 31 sierpnia 2025 r. – to szansa dla tych, którzy ponieśli koszty inwestycji, ale nie zdążyli z dokumentami przed zawieszeniem naboru.

Do końca sierpnia trwa przyjmowanie wniosków w okresie przejściowym programu „Czyste Powietrze”. Z tej możliwości mogą skorzystać osoby, które od 28 maja 2024 r. poniosły koszty wymiany źródła ciepła, ocieplenia domu lub innych działań termomodernizacyjnych, a nie zdążyły złożyć wniosku o dofinansowanie przed 28 listopada 2024 r., kiedy wstrzymano poprzedni nabór.

Wnioski złożone w sierpniu będą przyjmowane warunkowo, ponieważ trwają prace nad zmianami w programie. Ostateczna decyzja o przyznaniu dotacji zapadnie po ich zatwierdzeniu przez Zarząd NFOŚiGW.

Od 1 września 2025 r. w nowej odsłonie programu

będzie obowiązywała zasada, że koszty kwalifikowane muszą być poniesione nie wcześniej niż sześć miesięcy przed złożeniem wniosku. Wydatki starsze lub poniesione przed oddaniem budynku do użytkowania nie będą już uwzględniane.

To oznacza, że osoby z gminy Walce, które planują remont lub modernizację ogrzewania, powinny uważnie pilnować terminów – tak, aby nie stracić możliwości uzyskania dofinansowania.

Więcej informacji o programie można znaleźć na stronie: czystepowietrze.gov.pl lub w gminnym punkcie konsultacyjno-informacyjnym.

(mar)

Folkowe warsztaty w Dobieszowicach: rękodzieło na wakacje

W świetlicy wiejskiej w Dobieszowicach odbyły się warsztaty rękodzielnicze pod hasłem „Twórcze inspiracje na miłe wakacje”. W wydarzeniu uczestniczyli zarówno dzieci, jak i dorośli.



Uczestnicy warsztatów pokazują, że wakacje mogą być pełne kreatywności i tradycji.

Uczestnicy wykonywali ozdoby z siana, makramy, figurki aniołków z materiałów recyklingowych oraz obrazki z szyszek. Zajęcia prowadziła siostra Michaela, która dzieliła się swoją wiedzą i

doświadczeniem w zakresie tradycyjnych technik rękodzielniczych.

Warsztaty miały na celu popularyzację sztuki ludowej i integrację międzypokoleniową. Spotkanie

pokazało, że wakacyjny czas w Dobieszowicach może być nie tylko okazją do odpoczynku, ale też do twórczej aktywności.

(ag), fot. (GOK Walce)

Seniorzy na rowerach

23 lipca seniorzy z gminy Walce wzięli udział w rowerowej wycieczce zorganizowanej przez miejscowe Koło Emerytów i Rencistów oraz Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Wsi Walce. Trasa objęła kilka lokalnych miejscowości i pokazała, jak aktywnie można spędzać czas na emeryturze.



Wspólna pasja, piękne miejsca i dobra energia.

Rowerzyści wyruszyli z parkingu przy banku w Walcach i skierowali się do Grocholubia. Tam obejrzeli nowo zagospodarowany teren rekreacyjny, a także odwiedzili Klub Senior+ i świetlicę wiejską, dzięki uprzejmości sołtys Marii Kubis. Zainteresowanie wzbudził również powstający na przystanku autobusowym mural, będący częścią działań na rzecz poprawy przestrzeni publicznej.

Kolejny przystanek zaplanowano w Mosaczu – le-

śnym zagajniku w okolicach Brożca. Na uczestników czekały tam drożdżówki, kawa oraz źródło z chłodną wodą. Spotkanie stało się okazją do rozmów i odpoczynku w spokojnej scenerii.

Wycieczka objęła także Centrum Dziedzictwa Kulturowego i Turystycznego w Brożcu, gdzie seniorzy zapoznali się z dawnymi maszynami rolniczymi i sprzętami gospodarstwa domowego. Zakończenie trasy odbyło się na nowo otwartym boisku w Kromolowie. Nowoczesna

infrastruktura zrobiła na uczestnikach duże wrażenie. Na zakończenie zorganizowano wspólne grillowanie.

Część grupy zakończyła przejazd przy domu kultury w Walcach, gdzie można było odpocząć przy tętni solankowej.

Wycieczka pokazała, że seniorzy z gminy Walce chętnie angażują się w życie lokalne, pozostając aktywnymi uczestnikami codzienności.

(ag), fot. Nasze Walce

Rok z życia waleckich radnych

W ramach cyklu „Rok Radnych pod Lupą” sprawdzamy, jak wyglądała aktywność wybrańców we wszystkich gminach powiatu krapkowickiego. Nadszedł czas aby przyrzeć się jak w pierwszym roku kadencji 2024-2029 funkcjonowała Rada Gminy w Walcach.

W okresie od 1 maja 2024 r. do 30 kwietnia 2025 r. rajcy zebrali się na obradach łącznie 16 razy. W tym czasie przyjęli 129 uchwał, co świadczy o dość intensywnej pracy gminnego samorządu.

Kto był, a kogo brakowało?

Z frekwencyjnych danych, do których dotarła redakcja „Tygodnika Krapkowickiego”, wynika, że w ciągu 12 miesięcy najczęściej nieobecny na sesjach był Robert Jurczyk, który opuścił aż 6 zebrań. Na drugim miejscu znalazł się Jarosław Brzezinka – nieobecny 5 razy. Po 3 nieobecności mają na swoim koncie radni: Mateusz Burczyk, Dawid Dudek, Anna Heinzer oraz Weronika Polak. Dwukrotnie na sesjach zabrakło Tomasa Banasia, Józefa Nossola, Magdy Polanik i Waldemara Stokłosa, zaś Filip Stokłosa, Bernadeta Latus-Suchińska i Sebastian Niesporek odnotowali po jednej nieobecności. Na frekwencyjnym podium – a właściwie na jego szczycie – stanęli tylko dwaj radni z kompletem obecności: Józef Reinhard (Przewodniczący Rady) oraz Marek Kołodziejczyk. Można powiedzieć, że dali oni przykład, jak powinien wyglądać pełny udział radnych w życiu samorządu. Dostęp do informacji o frekwencji radnych jest powszechny. Obywatele mogą samodzielnie sprawdzić obecności radnych w dokumentach BIP-u i na tablicy ogłoszeń. To



Aktywność radnych ma bezpośredni wpływ na rozwój i dobrobyt lokalnej społeczności.

ważne narzędzie społecznej kontroli, szczególnie w kontekście rosnącego zainteresowania mieszkańców działalnością swoich przedstawicieli.

Usprawiedliwienia, diety i przepisy

Zgodnie z § 65 ust. 2 Statutu Gminy Walce, każdy radny ma 7 dni od dnia posiedzenia na złożenie pisemnego usprawiedliwienia swojej nieobecności. Dokumentacja nieobecności jest prowadzona skrupulatnie – zarówno poprzez protokoły, listy obecności, jak i imienny wykaz głosowań dostępny publicznie w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na stronie internetowej gminy. Nieobecność ma również konsekwencje finansowe. Na podstawie uchwały nr II/20/2018 z dnia 19 grudnia 2018 r., za każdą nieusprawiedliwioną nieobecność na sesji lub komisji, radnemu pomniejsza się dietę o 20%. Co ważne, pomniejszenie stosuje się także wtedy,

gdy nieobecność została usprawiedliwiona, ale miała miejsce.

Ile wynosi dieta waleckich radnych?

Według aktualnych stawek (uchwała nr LXXVII/603/2024 z dnia 25 kwietnia 2024 r.), w kwietniu 2025 roku obowiązywały następujące miesięczne kwoty diet: Przewodniczący Rady Gminy – 1 600,00 zł Wiceprzewodniczący Rady Gminy – 1 500,00 zł Przewodniczący komisji – 1 200,00 zł, pozostali radni – 1 000,00 zł. Dieta ta jest wypłacana w pełnej wysokości, nawet jeśli w danym miesiącu nie odbyła się ani sesja, ani komisja.

Po roku pracy można stwierdzić, że większość radnych gminy Walce podeszła do swoich obowiązków odpowiedzialnie. Mimo pewnych absencji, praca rady przebiegała płynnie – świadczą o tym liczby uchwał i wysoka częstotliwość sesji. Niemniej jednak, warto przypominać radnym, że ich obecność na sesjach to nie tylko obowiązek formalny, ale też wyraz szacunku wobec wyborców, którzy powierzyli im mandat.

W kolejnym wydaniu „Tygodnika Krapkowickiego” przyjrzymy się aktywności radnych z Gogolina.

(dl), fot. bip.walce.pl

Burmistrz Strzeleczeck informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Strzeleczkach oraz na stronie internetowej Urzędu i stronie podmiotowej w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu został podany do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży użytkownikowi wieczystemu w trybie bezprzetargowym.

Więcej informacji na stronie: www.bip.strzeleccki.pl

Postscriptum Michała Mandoli

FELIETON



Jeden wchodzi, drugi wychodzi

W naszym państwie nastąpiły istotne zmiany. Tematem numer jeden ciągle jest zmiana prezydencka na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie. Słuchaliśmy o tym, jak swoje rzeczy pakował Andrzej Duda, który jakoś niespecjalnie ubolewa nad tym, że to „już jest koniec” i rozstania nadszedł czas.

No właśnie. To już jest koniec. Słowa piosenki Elektrycznych Gitar przytoczyła podczas ostatniego przemówienia pani prezydentowa. Delikatnie mówiąc, było to dziwne. No niestety kobitka nie pokazała klasy. Niektórzy nie szczeni w słowach, było też sporo ironii. Że pierwsza dama w końcu po 10 latach „przerwała milczenie”. Ale były też pochwały dla Kornhauser-Dudy za to, że można było sobie przypomnieć jej głos.

Cóż, każda prezydentowa ma swój styl i swój charakter. Nie każda pierwsza dama może być Jolantą Kwaśniewską. Nie każda kobieta ma ten dar przemowy oraz potrzebę brylowania na salonach, ucząc Polaków stylu i dobrego życia. No ale żeby milczeć przez tyle lat? Środowisko oświatowe też miało dużo żalu do żony prezydenta Dudy. Bo szybko zapomnieli o byciu nauczycielką i o potrzebach szkół i uczniów.

Ale to już było i nie wróci więcej. Państwo Dudowie z uśmiechem i śmiechem pożegnali się z pałacem prezydenckim, by mógł tam wkroczyć następca Karol Nawrocki. I zaczęło się dość... krzykliwe. Z żalem wysłuchałem jego orędzia w Sejmie. Padły mocne słowa, ale nie to było najtrudniejsze. Najbardziej niepokojący był ton jego wypowiedzi. Głos był podniesiony, a jego mowa bardziej przypominała krzyki z trybun piłkarskich, pokrytych dymem rac.

Potem nie było lepiej. Pierwsze dni prezydentury Karol Nawrocki spędza w Belwederze. I już na samym początku pokazał, na co go stać. Jego ekscentryczne zachowanie z minionego piątku spowodowało jeżenie się włosów na głowie. Prezydent podszedł do okna w podkoszulkach i krzyczał do zgromadzonych nieopodal ludzi, że „wyjdzie za 30 minut”. Ja wiem, że Polacy lubią przemówienia z okien, bo wtedy przypominają im się dawne wizyty Jana Pawła II w naszym kraju. Ale Nawrockiemu daleko do papieża.

I owszem, nie podoba mi się to zachowanie, ale ktoś inny może powiedzieć, że... fajny ten nasz nowy prezydent. Swojski chłop i taki bardzo ludzki. Komentarze internetowe napisane w tym stylu mają czasami po kilka tysięcy polubień. To naprawdę sporo i o czymś to świadczy. Ale jak dla mnie ta swojskość chyba poszła o krok za daleko. Jednak głowa państwa powinna zachowywać pewną klasę, a swoje wewnętrzne aspiracje należy jednak zachować dla siebie. W końcu jest się prezydentem, a nie trenerem boksu.

Z niepokojem patrzę w przyszłość. Owszem, naród wybrał takiego prezydenta, jakiego chciał, ale nie idziemy w dobrym kierunku. Przecież Nawrocki to nie jest „pierwszy-lepszy” człowiek zabrany z ulicy, tylko ktoś, kto przez dobrych kilka lat był prezesem Instytutu Pamięi Narodowej, a także dyrektorem Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku. Każdy „wyższy stołek” to szkoła dyplomacji, oglądy i sztuki interesu. A tu jakoś tego nie widać, chyba że jestem ślepy.

Andrzej Duda wyszedł już z Pałacu Prezydenckiego. Choć nie był liderem państwa, którego darzyłem jakąś większą sympatią, to jednak będę do jego prezydentury wracać z sentymentem. Bo był to człowiek, którego na swój sposób dało się lubić. Bo umiał żartować, stroić specyficzne miny i miał trochę dystansu do siebie i świata. Z Nawrockim raczej tak nie będzie. Ten człowiek nie lubi się uśmiechać. On woli krzyczeć, rozliczać i robić burzę w szklance wody. Chce też się zająć ustawodawstwem, by pokazać Tuskowi jego lenistwo. Takie są plany, ale co z tego wyjdzie? Na razie nie wiadomo.

Ważną cechą każdego prezydenta na całym świecie winna być jego reprezentatywność. Owszem, z tym nasze głowy państwa od dawna miały i mają problem. Ale teraz? Za głowę się łapię, widząc „bojówkowe” sceny z Sejmu i krzyki z belwederskich okien. Internet na razie się śmieje, powstają liczne memy no i wylewa się hejt. Ciekawe tylko na jak długo.

sklep
Roma
W sklepach akceptujemy karty płatnicze

Malnia,
ul.Opolska 52,
PN-SB 7.00-10.00
i 15.00-18.00
N 11.00-15.00
tel. 517 470 278

Chorula,
ul.Opolska 50,
PN-PT 5.00-20.00,
SB 5.00-18.00
N 9.00-16.00
tel. 517 470 278

CHOROBY
ŻYL I TĘTNIC
lek. med. Zbigniew Ludewicz
SPECJALISTA CHIRURG

żyłaki, pajączki żyłne
 leczenie nieoperacyjne
 skleroterapia, miniflebektomia
 owrzodzenia podudzi
 trudno gojące się rany
 niedokrwienie kończyn

Komprachcice
ul. Skowronkowa 4
 Rejestracja:
500 292 399

Pół miliona na remizę

Nowoczesny, energooszczędny budynek, większy komfort pracy i realne oszczędności - remiza Ochotniczej Straży Pożarnej w Jasionej przejdzie gruntowną modernizację. Dzięki umowie podpisanej przez burmistrza Zdzieszowic oraz wsparciu z funduszy ochrony środowiska, do lokalnych strażaków trafi aż 500 tysięcy złotych dofinansowania. To inwestycja nie tylko w infrastrukturę, ale i w bezpieczeństwo całej społeczności.

Gmina Zdzieszowice realizuje ważną inwestycję, która znacząco poprawi warunki funkcjonowania Ochotniczej Straży Pożarnej w Jasionej. W ostatnim czasie podpisano w tej sprawie istotną umowę.

Burmistrz Zdzieszowic Sylwester Gidel wraz z właścicielami firmy Chem-Kor, podpisali umowę na modernizację energetyczną budynku strażaków. Projekt jest możliwy dzięki wsparciu finansowemu z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Opolu oraz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Całkowity koszt inwestycji wynosi 703 536,33 zł, z czego 500 000 zł stanowi dofinansowanie, a pozosta-



Burmistrz Zdzieszowic Sylwester Gidel podpisał już umowę na realizację zadania.

łe 203 536,33 zł to wkład własny gminy. Prace modernizacyjne zaplanowano tak, aby zakończyły się do końca 2025 roku. Dzięki tej inwestycji strażacy z Jasionej zyskają nowoczesny i energooszczędny budynek, który będzie służył nie tylko im, ale także całej lokalnej społeczności przez wiele lat.

Modernizacja obejmuje wprowadzenie rozwiązań

zmniejszających zużycie energii, co przełoży się na niższe koszty utrzymania obiektu oraz większy komfort jego użytkowania. To kolejny krok w rozwoju infrastruktury strażackiej w regionie, a także przykład skutecznego wykorzystania środków zewnętrznych na rzecz poprawy jakości życia mieszkańców.

(matt), fot. gmina Zdzieszowice

Nowy sprzęt dla straży w Krępnej

6 sierpnia Ochotnicza Straż Pożarna w Krępnej wzbogaciła się o nowy sprzęt dzięki Fundacji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

W ramach akcji „Powódź – Pomoc. Cała Polska pomaga!” jednostka otrzymała agregat prądotwórczy PRAMAC WX 7000 o mocy maksymalnej 5,8 KW.

Strażacy ochotnicy wyrazili wdzięczność za przekazane urządzenie, podkreślając jego znaczenie dla działań ratowniczych.

- Bardzo dziękujemy WOŚP za przekazany sprzęt, który znacząco wpłynie na poprawę skuteczności działań ratowniczo-gaśniczych – podkreślili przedstawiciele OSP Krępna.



Jednostka OSP Krępna otrzymała agregat prądotwórczy.

Agregat prądotwórczy pozwoli na zapewnienie zasilania w sytuacjach awaryjnych, szczególnie podczas akcji związanych z klęskami żywiołowymi ale i nie tylko.

Dzięki temu jednostka będzie jeszcze lepiej przygotowana do niesienia pomocy w trudnych warunkach.

(matt), fot. (OSP Krępna)

Wakacje w bibliotece

W czasie wakacji w zdzieszowickiej bibliotece odbywały się liczne warsztaty i zajęcia plastyczne, które przyciągały wiele dzieci. Uczestnicy mieli okazję wcielić się w bibliotecznych detektywów oraz poznać fascynujące zakątki świata, takie jak Ameryka i Afryka.

Jednym z ważniejszych wydarzeń było spotkanie z Anną Piróg-Nowak z Międzygminnego Związku Czysty Region, która w interesujący sposób opowiedziała, jak ograniczyć zużycie plastiku i dbać o środowisko. Dzieci dowiedziały się, co mogą zrobić, by zmniejszyć

ilość śmieci i chronić naszą planetę.

Kolejnym miłym akcentem wakacji była wizyta w Domu Dziennego Pobytu Jarzębina, gdzie młodzi uczestnicy spotkali się z seniorami. Nie zabrakło również niespodzia-

nek – dzieci miały okazję jako pierwsze zwiedzić nową siedzibę biblioteki, co wzbudziło wiele emocji. Podczas zajęć organizowano także gry i zabawy integracyjne oraz ruchowe, zarówno w pomieszczeniach, jak i na świeżym powietrzu.

Małe zmiany, wielki efekt – Oleszka dba o swoje atrakcje

Mieszkańcy Oleszki nieustannie pracują nad udoskonalaniem lokalnych atrakcji, aby zapewnić odwiedzającym jeszcze większą przyjemność z ich korzystania. Jednym z ostatnich ulepszeń było posadzenie traw ozdobnych wokół popularnej gigantycznej ławki.

Te niewielkie zmiany wpłynęły na estetykę otoczenia, sprawiając, że miejsce stało się jeszcze bardziej malownicze. Dzięki temu fotografie robione na tle ławki wychodzą jeszcze lepiej, a sam odpoczynek na niej jest przyjemniejszy. Ławka ponadprzeciętnych rozmiarów od dawna cieszy się ogromnym zainteresowaniem zarówno wśród mieszkańców, jak i turystów. Teraz, wzbogacona o nowe nasadzenia, stała się jeszcze atrakcyjniejszym punktem na mapie Oleszki. Władze



Wokół gigantycznej ławki w Oleszce pojawiły się trawy ozdobne.

oraz lokalna społeczność uwiecznili swój pobyt pięknymi zdjęciami. zachęcają wszystkich, aby odwiedzili to miejsce, usiedli na chwilę, zrelaksowali się i

(matt), fot. sołectwo Oleszka

Bezpieczny senior nad wodą

W piątek 1 sierpnia funkcjonariusze policji w Zdzieszowicach uczestniczyli w organizowanej przez WOPR akcji edukacyjnej „Bezpieczny senior nad wodą”. Wydarzenie odbyło się nad jeziorem w Januszkowicach i zgromadziło seniorów z Domów Dziennego Pobytu „Jarzębina” oraz „Stokrotka” ze Zdzieszowic, a także podopiecznych DDP „Fantazja” z Krapkowic.



Głównym celem spotkania było przypomnienie osobom starszym zasad bezpiecznego wypoczynku nad akwenami wodnymi.

Głównym celem spotkania było przypomnienie osobom starszym zasad bezpiecznego wypoczynku nad akwenami wodnymi. Podczas wydarzenia służby omówiły zasady korzystania z Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa oraz aplikacji „Moja

Komenda”, które ułatwiają kontakt z mundurowymi. Seniorom przekazano także cenne informacje dotyczące bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Akcja edukacyjna stanowiła okazję, by uświadomić starszym mieszkańcom po-

tencjalne zagrożenia, z jakimi mogą się spotkać podczas letniego wypoczynku, oraz wskazać sposoby radzenia sobie w trudnych sytuacjach.

(matt), fot. FB Domy Dziennego Pobytu „Jarzębina” i „Stokrotka” w Zdzieszowicach



Podczas wakacji w zdzieszowickiej bibliotece odbywały się liczne warsztaty i zajęcia dla dzieci.

Każdego dnia towarzyszyła im książka – podczas głośnego czytania słuchali opowieści, które raz ich zaciekały, a innym razem rozbijały. Na zakończenie bibliotekarze podziękowali dzieciom za ich aktywny udział, radość oraz pozytywną energię, którą wносиły na każde spotkanie. Zaprosili również wszystkich do częstych odwiedzin w bibliotece.

(matt), fot. (MiGP w Zdzieszowicach)



Duchowe strażnice pól i zagajników

Na terenach Śląska Opolskiego, wędrując wiejskimi drogami lub polnymi ścieżkami, często natknąć się można na niewielkie kapliczki przydrożne. Stoją samotnie na skrajach pól, w zagajnikach, na rozstajach dróg lub przy wiejskich uliczkach. Te małe budowle sakralne to nie tylko element krajobrazu, ale także świadkowie historii, wiary i tradycji lokalnych społeczności.

Kapliczki na Śląsku miały wiele funkcji – religijną, ochronną, a nawet społeczną. Przede wszystkim były wyrazem pobożności mieszkańców, którzy w ten sposób dziękowali Bogu za łaski (np. urodzajne plony, ocalenie od zarazy) lub prosili o opiekę. Jak podkreśla historyk kultury ludowej, prof. Janusz Wyrozumski: „Kapliczki stawiano jako wotum wdzięczności, ale też jako znak zabezpieczenia przestrzeni przed złem – chorobami, klęskami żywiołowymi czy duchami”.

W regionie opolskim, gdzie rolnictwo od wieków odgrywało kluczową rolę, kapliczki często wznoszono na polach, by strzegły upraw przed gradobiciem, suszą czy szkodnikami. Wierzono, że poświęcona figura lub krzyż odstrasza złe moce i zapewnia błogosławieństwo ziemi.

Kapliczki jako miejsca wspólnoty

Dla śląskich wsi kapliczki były także ważnymi punktami spotkań. Podczas majówek mieszkańcy gromadzili się, by śpiewać litanie, a w czasie procesji Bożego Ciała przystrajano je kwiatami i zielonymi gałązkami. W wielu miejscowościach, takich jak np. okolice Głogówka czy Krapkowic, kapliczki pełniły rolę mini-sanktuariów, gdzie odprawiano nabożeństwa, gdy kościół był zbyt daleko.

W „Opisaniu Śląska” z XVIII wieku kronikarz Franz Idzikowski odnotował: „Lud tutejszy wielką cześć oddaje przydrożnym figurkom, przed którymi kłęką, pacierze mówi i świece zapala, zwłaszcza gdy idzie w pole lub z niego powraca”. To pokazuje, jak głęboko kapliczki były wpisane w codzienność śląskich rolników.

Architektura i symbolika

Śląskie kapliczki mają różne formy – od prostych drewnianych krzyży po murowane nisze z figurami świętych. Najczęściej spotyka się wizerunki Matki Boskiej (np. Niepokalanie Poczętej lub Opolskiej), św. Jana Nepomucena (chroniącego przed powodzią) czy św. Izydora – patrona rolników. Często zdobione są inskrypcjami, np. „Na chwałę Bożą postawiono 1895”, co pozwala datować ich powstanie.

Duch pola i zapomniana kapliczka

W okolicach Góry Świętej Anny krąży legenda o pewnym rolniku, który zlekceważył starą kapliczkę stojącą na skraju jego pola. Mieszkańcy od pokoleń ostrzegali, że to miejsce jest pod opieką Polekona – ducha opiekuńczego pól, który karze tych, co nie dbają o święte znaki.



Jedna z najbardziej znanych legend dotyczy kapliczki św. Jana Nepomucena w Krapkowicach, stojącej nad Odrą.

Gdy gospodarz rozorał ziemię wokół kapliczki, by zwiększyć areal upraw, jego plony zaczęły niszczeć. Zboże gniło, a bydło chorowało. Pewnej nocy ujrzał zjawę – bladego starca w lnianej koszuli, który szepnął: „Postawiłeś pług nad świętą ziemią, teraz będziesz zbierał kamienie”.

Przerażony rolnik odbudował zniszczoną kapliczkę, dodając nową figurę Matki

Boskiej. W kolejnym roku pola znów wydały obfity plon. Od tamtej pory wieśniacy omijali to miejsce z odkrytymi głowami, a pod figurę składali dary – pierwsze snopy zboża i wianki z polnych kwiatów.

Kapliczki i wierzenia

W powiecie krapkowickim krążą ludowe podania związane z kapliczkami. Jedna z najbardziej znanych legend dotyczy kapliczki św. Jana Nepomucena w Krapkowicach, stojącej nad Odrą. Według przekazów miała ona uchronić ludzi i miejscowość przed powodzią.

Gdy w 1736 roku gwałtowna powódź załapa Krapkowice, mieszkańcy modlili się przed figurą św. Jana Nepomucena – patrona chroniącego przed wodnym żywiołem. Według opowieści woda miała zatrzymać się tuż przed kapliczką, a na drugi dzień znaleziono przy niej suchy różaniec – jakby ktoś położył go tam w czasie najwyższego wezbrania rzeki.

Od tamtej pory co roku w maju odprawiano tam procesję błagalną o ochronę przed powodziami. W kronice parafialnej zapisano:

„Gdy w 1854 r. Odra znów groziła miastu, ludzie nieśli figurę św. Jana nad brzeg. Woda opadła tej samej nocy, choć lało jeszcze trzy dni”.

„Kapliczka wisielców” pod Żużelą

W lesie między Żużelą a Rogami Opolskimi stoi stara, zapomniana kapliczka, zwana przez miejscowych „Szubieniczną”. Według podania postawiono ją w miejscu, gdzie w XVII wieku stracono niewinnego młynarza, oskarżonego o kradzież zboża. Gdy po latach prawdziwy złodziej przyznał się na łóżu śmierci, rodzina młynarza ufundowała kapliczkę jako zadośćuczynienie.

Mówi się, że w noc św. Jana (23/24 czerwca) przy kapliczce słychać jęki i brzęk łańcuchów. Mieszkańcy unikali tego miejsca po zmroku, wierząc, że to dusza niesłusznie powieszona szuka sprawiedliwości.

Kapliczka „Na Piekieleku”

W Steblowie, przy dawnej drodze do Gogolina, stoi kapliczka zwana „Na Piekieleku”. Nazwa pochodzi od legendy o diabelskim kamieniu, który leżał nieopodal. Podobno diabeł chciał zrzucić głaz na wieś, ale gdy usłyszał dzwony z kościoła w Krapkowicach, upuścił go w złości. Na pamiątkę tego zdarzenia postawiono kapliczkę z wizerunkiem Michała Archanioła, by strzegł miejsca przed złymi mocami.

Współczesne znaczenie

Dziś wiele kapliczek, zwłaszcza tych starszych, jest zabytkami chronionymi prawem. Dla młodszych pokoleń stanowią one łącznik z tradycją przodków, a dla badaczy – cenne źródło wiedzy o religijności i mentalności dawnych Ślązaków. Organizowane są nawet społeczne akcje renowacji tych obiektów, jak np. projekt „Ocalić od zapomnienia” prowadzony przez Muzeum Śląska Opolskiego.

Kapliczki przetrwały wojny, zmiany granic i modernizację wsi. Nadal stoją – milczące, ale wymowne – przypominając, że wiara, praca i wspólnota od wieków kształtowały śląską tożsamość.

(mim), fot. liev

667-467-164

ENERGIA FITNESS

DRUKUJEMY NA ŚCIANACH

NARZEKAJ, POD GÓRĘ, ZMIERZASZ NA SZCZYT

www.partner-projekt.pl

Biuro Senatorskie

Beniamin Godyla
— Senator RP —

Mieszkańcy powiatu krapkowickiego mogą zgłaszać swoje sprawy w moich biurach senatorskich:

OLEŚNO
tel. 663 324 555

KĘDZIERZYN-KOŹŁE
tel. 519 832 090

www.facebook.com/SenatorGodyla
www.senatorgodyla.pl

KUPIĘ KAŻDĄ TOYOTĘ

531 666 333

MOONLIGHT STUDIO FOTOGRAFII MICHAŁ WICHER

FOTOGRAFIA STUDYJNA I PLENEROWA

ZDJĘCIA DO DOKUMENTÓW

FOTOGRAFIA RODZINNA
DZIECIĘCA, PORTRETOWA

FOTOGRAFIA ŚLUBNA
FOTOGRAFIA BIZNESOWA
REKLAMOWA

KRAPKOWICE - OTMĘT
UL. PIASTOWSKA 18A/2
TEL. +48 691 774 825
WWW.MICHALWICHER.PL

STUDIOFOTOGRAFIIIMICHALWICHER

„Witraż Światłem Malowany”

W piątkowy wieczór 8 sierpnia Galeria „Studnia” w Krapkowicach stała się miejscem niezwykłego spotkania ze światłem, kolorem i historią.

Stowarzyszenie Twórców i Artystów „Pasja” zorganizowało wernisaż wystawy „Witraż Światłem Malowany”, której głównym bohaterem był prof. dr hab. Andrzej Kałucki — wybitny artysta, pedagog i znawca sztuki witrażowej, a co szczególnie poruszyło lokalną publiczność — rodowity krapkowiczanie.

Wydarzenie przyciągnęło licznych mieszkańców miasta oraz pasjonatów sztuki z regionu. Uczestnicy mieli okazję nie tylko podziwiać kunszt witrażowych kompozycji, ale także spotkać się z samym artystą, który z pasją opowiadał o swojej pracy, inspiracjach i roli światła w sztuce.

Na wystawie zaprezentowano aż 50 prac — zarówno autorstwa profesora Kałuckiego, jak i jego studentów z Pracowni Witrażu Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Te misternie wykonane dzieła, złożone z barwionego szkła układanego w precyzyjne wzory, stanowią dowód na



Wystawę „Witraż Światłem Malowany” można oglądać do 21 września.

to, że witraż, choć kojarzony głównie z gotyckimi katedrami i dawną architekturą sakralną, nie traci na aktualności i odnajduje się również w nowoczesnym kontekście artystycznym.

Artystyczną atmosferę wieczoru dopełnił występ zespołu Tuwim Band, którego muzyka subtelnie towarzyszyła rozmowom i kontemplacji sztuki, dodając wydarzeniu elegancji i kameralnego charakteru.

Wystawę „Witraż Światłem Malowany” można

oglądać do 21 września 2025 roku. Galeria „Studnia” zaprasza od poniedziałku do soboty w godzinach 16.00–18.00 oraz w niedzielę między 13.00 a 16.00.

Dla mieszkańców Krapkowic to nie tylko artystyczne przeżycie, ale także powód do dumy — wszak prof. Kałucki to twórca o międzynarodowej renomie, który nigdy nie zapomniał o swoich korzeniach.

Więcej zdjęć na www.tygodnik-krapkowicki.pl.

(dl)

Piłka nożna – IV liga

Trzy punkty i z tytułu na zero

Świetnie w nowe rozgrywki weszli piłkarze waleckiego LZS-u. Drużyna trenera Łukasza Kabaszyna przy Oleskiej 51 ograła rezerwy opolskiej Odry nie tracąc przy tym gola.



Walczenie świetnie zainaugurowali sezon.

Ubiegły sezon ekipa z Walce zainaugurowała triumfem 3-0 nad chróścicką Victorią, która niedawno wycofała się z rywalizacji w BS IV lidze. Wtedy areną zwycięskiego spotkania było własne boisko. W ubiegłą sobotę batalię o ligowe punkty walczenie rozpoczęli w Opolu i znowu sięgnęli po pełną pulę. „Dwójka” Odry to piąta siła poprzedniego sezonu i rywal o tyle groźny, że nieprzewidywalny w swoich poczynaniach, stąd trudno było wskazać faworyta tego pojedynku. Będący częściej przy piłce opolanie po raz pierwszy skarceni zostali w 32. minucie. Wówczas to, indywidualną akcją zainicjował Oleksii Kasian, a nieprzepisowy wślizg jednego z obrońców gospodarzy skończył się rzutem karnym, którego na gola zamienił sam poszkodowany. Kropkę nad „i” kwadrans przed końcowym gwizdkiem arbitra postawił Maciej Łapuńka. Z „piątki” grę wznowił Amin Stitou, a ładną wymianę piłki w środku pola Rafała Chałupnińskiego, Patryka Paczulli i Łukasza Bawoła celnym trafieniem zakończył Łapuńka. Gospodarze nie zdołali zdobyć choćby honorowego gola i dwubramkowa wygrana „kapeli” Kabaszyna stała się faktem.

- Czy nasza wygrana w Opolu to niespodzianka? Niekoniecznie, bo szczerze powiedziawszy to liczyliśmy na punkty w tym meczu. Odra nie była słabym zespołem. To młoda drużyna, która prowadziła grę, lecz jedynie do 25 metra. od naszej bramki. Nie pamiętam, abym miał choć jedną trudną interwencję. Zagraliśmy kapitalny mecz i choć piłkarsko może gospodarze wyglądali lepiej, to my stanowiliśmy prawdziwy zespół, w którym każdy dał z siebie absolutne sto procent. Nagrodą było dowiezienie korzystnego rezultatu bez jakichkolwiek strat — mówił doświadczony bramkarz Walce, Amin Stitou.

W ramach 2. kolejki spotkań nasz zespół na własnym obiekcie (15 sierpnia, godz. 15.00) zmierzy się z beniaminkiem z Domaszkowic.

BS IV LIGA

1. KOLEJKA:

RUCH ZDZIESZOWICE - ŚLĄSK ŁUBNIANY 7:0

ODRA II OPOLE - WALCE 0:2

MAŁAPANEW OZIMEK - STAL BRZEG 1:4

DOMASZKOWICE - PIAST STRZELCE OPOLSKIE 4:1

START NAMYSŁÓW - FORTUNA GŁOGÓWEK 2:0

OKS OLESNO - STAROŚCIN 1:0

POŁONIA KARŁOWICE - PO-RA-WIE WIĘKSZYCE 3:0

TABELA

1. RUCH ZDZIESZOWICE	1	3	7:0
2. STAL BRZEG	1	3	4:1
3. DOMASZKOWICE	1	3	4:1
4. POŁONIA KARŁOWICE	1	3	3:0
5. WALCE	1	3	2:0
6. START NAMYSŁÓW	1	3	2:0
7. OKS OLESNO	1	3	1:0
8. STAROŚCIN	1	0	0:1
9. ODRA II OPOLE	1	0	0:2
10. FORTUNA GŁOGÓWEK	1	0	0:2
11. PIAST STRZELCE OP.	1	0	1:4
12. MAŁAPANEW OZIMEK	1	0	1:4
13. PO-RA-WIE WIĘKSZYCE	1	0	0:3
14. ŚLĄSK ŁUBNIANY	1	0	0:7

(raul)

Protokół:

Odra II Opolo - LZS Walce 0-2 (0-1)

0-1 Kasian (karny)-32., 0-2 Łapuńka-75.

Walce: Stitou — Zhovtiuk, Łątkowski, Kozubek, Mazur (87. Chrzanowski), Nowosielski, Chałupniński (82. Hakman), Chojiński (68. Paczulla), Meireles (70. Bawol), Kasian (81. Herasymchuk), Łapuńka.

Trener: Łukasz Kabaszyn.

Żółte kartki: Kasian.

Nester Cup 2025 i turniej tenisa ziemnego za nami

10 sierpnia na terenie kompleksu Delfin w Krapkowicach odbyły się dwa sportowe wydarzenia, które przyciągnęły miłośników aktywnego spędzania czasu. Główną atrakcją dnia był turniej siatkówki plażowej Nester Cup 2025, organizowany przez klub PV Volley Krapkowice.



Podczas uroczystego zakończenia wręczono puchary, nagrody oraz wyróżnienia.

Rozgrywki rozpoczęły się o godzinie 10.00 meczami dwójek, a o 14.00 na piasku wystąpiły czwórki. W zawodach wzięło udział kilkanaście zespołów, które mimo sportowej rywalizacji stawiały przede wszystkim na dobrą zabawę i wakacyjną atmosferę.

Równolegle na kortach tenisowych odbywał się Amatorski Turniej Tenisa Ziemnego w singlu, zorga-

nizowany przez posła Adama Gomołę. W zmaganiach o puchar posła uczestniczyło 18 zawodników.

Całe wydarzenie upłynęło w atmosferze zdrowej rywalizacji i sportowego ducha. Podczas uroczystego zakończenia wręczono puchary, nagrody oraz wyróżnienia za zaangażowanie w poprzednim sezonie. Dla uczestników i widzów była to doskonała okazja, by po-

łączyć aktywność fizyczną z letnim wypoczynkiem i wspólnym świętowaniem sportu.

(matt), fot. Justyna Taboř

Daj nam cynk!

Pisz, wysyłaj zdjęcia!



Zadzwoń
77 446 00 30



Napisz e-mail na adres
redakcja@tygodnikkrapkowicki.pl
bądź też na facebooku

Byłeś świadkiem ważnego wydarzenia?

Poinformuj o tym czytelników Tygodnika Krapkowickiego

Miejska dżungla

Miasto to nie tylko beton, szkło i asfalt. To także złożony ekosystem, w którym - obok ludzi - żyją setki gatunków zwierząt, roślin, grzybów i mikroorganizmów. Często niewidzialne, obecne w zakamarkach budynków, w śmietnikach, na drzewach i w glebie, są nieodłączną częścią miejskiej rzeczywistości. Czasami są pożyteczni, czasami nieproszeni, ale zawsze istotni. Tak wygląda miejska dżungla.

Cechy charakterystyczne

Choć zabudowane tereny zajmują mniej niż 3% powierzchni Ziemi, mieszka w nich prawie 60% ludzi. To sprawia, że miasta funkcjonują zupełnie inaczej niż naturalne środowiska. Są zależne od zewnętrznych dostaw jedzenia, wody, energii czy surowców, a przy tym produkują ogromne ilości odpadów. Ich zdolność do samoregulacji jest niewielka, więc łatwo o zakłócenia.

W miastach nie brakuje zieleni, ale jej działanie ekologiczne jest ograniczone – rośliny są mniej aktywne niż na łonie natury. Przestrzeń miejska przypomina patchwork – pełen jest różnych, często przekształconych przez człowieka miejsc. Do tego dochodzi specyficzny mikroklimat. Średnia temperatura w centrum miasta może być wyższa nawet o kilka stopni, a powietrze bywa bardziej wilgotne, choć mniej przewiewne. Częściej padają też intensywne deszcze.

Co ciekawe, wiele gatunków zwierząt świetnie odnajduje się w miejskim zgiełku. Przyciąga je łatwy dostęp do pożywienia, brak naturalnych wrogów, cieplejsze powietrze i dłuższy dzień. Mrówki, trzmiele, ptaki czy małe ssaki nauczyły się żyć wśród ludzi. Coraz więcej mówi się też o zielonej i błękitnej infrastrukturze – jak zielone dachy, ogrody deszczowe czy parki zwiększające różnorodność biologiczną i łagodzące skutki nieprzemyślanej urbanizacji.

Ptaki z mlekiem i anielskimi skrzydłami?

W ekosystemie miejskim nie brakuje także większych zwierząt – stałych mieszkańców miast. Gołębie to jedni z najbardziej rozpoznawalnych mieszkańców miejskich placów, dachów i parków. Mało kto jednak wie, że karmią swoje pisklęta tzw. prasim mlekiem – specjalną wydzieliną z wola, produkowaną zarówno przez samce, jak i samice. W parkach oraz w pobliżu zbiorników wodnych i rzek można spotkać liczne gatunki ptaków wodnych. Do najczęściej obserwowanych należą mewy, łyski, kokoszki zwyczajne, nurogęsi, a także najpopularniejsze kaczki krzyżówki oraz łabędzie nieme.

U tych ostatnich może czasem wystąpić tzw. zespół anielskiego skrzydła – deformacja końcowego odcinka skrzydła

uniemożliwiająca ptakom latanie. Przyczyną tej dolegliwości jest nieprawidłowa dieta, najczęściej wynikająca z dokarmiania ich pieczywem, które nie dostarcza odpowiednich składników odżywczych.

Ważnymi, choć coraz rzadszymi przedstawicielami miejskiej awifauny, są wróblowate – przede wszystkim wróble i mazurki. Ich liczebność drastycznie spada z kilku powodów. Po pierwsze, ocieplanie budynków i uszczelnianie elewacji prowadzi do zaniku naturalnych miejsc lęgowych – szczelin i otworów w murach. Po drugie, zmiany w rolnictwie, utrata terenów zielonych oraz powszechne stosowanie pestycydów ograniczają dostęp do pożywienia. Wreszcie, zagrożenie ze strony drapieżników – w tym miejskich krogulców, pustulek czy jastrzębi – dodatkowo wpływa na zmniejszenie populacji tych ptaków.

W miejskim środowisku ważną rolę odgrywają także inne ptaki. Jerzyki to cisi sojusznicy w walce z komarami – jeden osobnik potrafi w ciągu dnia zjeść nawet kilka tysięcy owadów. Z kolei krukowate – wrony, gawrony, kawki oraz coraz rzadziej spotykane kruki, to prawdziwi geniusze miejskiej fauny. Wykazują niezwykłą inteligencję i umiejętność adaptacji – potrafią m.in. rozłupywać orzechy, rzucając je pod koła samochodów. Ich spryt i zdolność obserwacji od wieków budziły podziw i fascynację, dlatego nieprzypadkowo pojawiają się w mitologii i ludowych opowieściach jako towarzysze czarownic i symbol mądrości.

Gryzonie w miejskich zaułkach

Miasta są idealnym miejscem dla szczurów i innych gryzoni. Dostępność pożywienia, małe narażenie na drapieżniki i ciepłe schronienia sprzyjają ich rozmnażaniu. Problemem są nie tylko śmieci pozostawiane poza pojemnikami, ale też marnotrawstwo jedzenia. Nowy Jork i inne metropolie wprowadzają sztywne kontenery na odpady – worki są łatwe do rozdarcia, a pożywienie dostępne dla szczurów i gołębi. W Polsce także obserwuje się wzrost liczby gryzoni w miastach. Szczury nie tylko niszczą infrastrukturę, ale też mogą być nosicielami chorób. Tymczasem myszy, choć również traktowane jako szkodniki, były jednym z powodów

udomowienia kota. Koty nie tylko towarzyszyły człowiekowi, ale też skutecznie chroniły spichlerze, a miasto stanowi dla nich idealne miejsce do życia. Wraz z ekspansją kota domowego, żbik europejski został



W miejskim środowisku ważną rolę odgrywa wiele gatunków ptaków.

niemal całkowicie wyparty z wielu regionów. W dodatku kot domowy, choć udomowiony, pozostaje skutecznym drapieżnikiem – każdego roku w Polsce odpowiada za śmierć setek milionów ssaków i ptaków, w tym także gatunków rzadkich i zagrożonych. Szczególne zagrożenie stanowią koty wychodzące i dziczące polujące nie tylko dla pożywienia, ale także z instynktu zabawy.

Miejskie drapieżniki

Choć miasta wydają się domeną betonu i asfaltu, są jednocześnie złożonymi ekosystemami, przypominającymi środowiska naturalne i rządzące się prawami przyrody. Na pierwszy rzut oka może brzmieć to nieco absurdalnie, ale z punktu widzenia złożoności tego ekosystemu miasto rzeczywiście może przypominać nieco dżunglę. Jak w każdej dżungli, również tutaj nie brakuje relacji międzygatunkowych, w tym tych o charakterze drapieżnym. Choć drapieżnictwo nie dominuje w miejskiej sieci troficznej, odgrywa istotną rolę w utrzymaniu równowagi biologicznej. Wśród miejskich drapieżników szczególnie miejsce zajmują ptaki drapieżne: krogulec, niewielki, ale błyskawiczny myśliwy polujący na małe ptaki w parkach i ogrodach, jastrząb – atakujący większe ofiary, takie jak gołębie czy kawki; wypatrujące gryzoni z dachów budynków sokół wędrowny i pustulka – ptaki zadomowione na miejskich wieżowcach, a także uszatka – coraz częściej obserwowana

nocą wśród miejskich drzew. Nie tylko jednak klasyczne ptaki drapieżne odgrywają rolę miejskich myśliwych – również sroki i kawki, należące do rodziny krukowatych, wykorzystują źródła białka

redukujący populację gryzoni. Niepozorne nietoperze, aktywne nocą, zjadają komary, muchówki i inne uciążliwe owady, podobnie jak jeź europejski, który dodatkowo ogranicza liczebność ślimaków i larw owadów. Chociaż nie jest to oczywiste, do regulatorów liczebności zwierząt zaliczyć możemy także wiewiórkę pospolitą – oprócz nasion, zjada również jaja i pisklęta ptaków, wpływając na liczebność m.in. gołębi i szpaków. Miejska przyroda zaskakuje swoją złożonością – nawet wśród drzew i blokowisk toczy się codzienna walka o przetrwanie.

Miejska równowaga i odpowiedzialność

Miasta muszą dbać o równowagę ekologiczną, traktując przestrzeń nie tylko jako miejsce dla ludzi, lecz jako miejsce życia wielu gatunków organizmów, w którym każda forma życia odgrywa istotną rolę. Kluczowe jest chronienie i tworzenie terenów zielonych – parków, ogrodów, zielonych dachów – łagodzących skutki zmian klimatu, oczyszczających

powietrze i dają schronienie zwierzętom. Ważne są również: zrównoważony rozwój przestrzenny, renaturyzacja cieków wodnych, ograniczanie zanieczyszczeń oraz monitoring przyrody. Działania edukacyjne i zaangażowanie mieszkańców sprzyjają budowaniu świadomości i odpowiedzialności ekologicznej. Zamiast walczyć z obecnością dzikich zwierząt w miastach, warto zrozumieć przyczyny tego zjawiska – nadmiar pożywienia, niewłaściwa gospodarka odpadami czy niewystarczająca liczebność drapieżników. Ograniczenie marnowania jedzenia, stosowanie zamykanych pojemników i dbałość o czystość mogą zmniejszyć liczbę niepożądanych gości. Od mikroorganizmów i owadów, po ptaki i ssaki – każdy z mieszkańców miejskiej dżungli pełni określoną funkcję. Troska, wiedza i codzienne, świadome decyzje sprawią, że miasto stanie się bardziej harmonijnym domem – zarówno dla nas, jak i dla innych gatunków.

(ak)

Dbaj o środowisko będąc za kierownicą!

Bądź po stronie natury!

W czasach, gdy zmiany klimatyczne stają się coraz bardziej odczuwalne, a smog i hałas zatrują nie tylko powietrze, ale i codzienne życie, odpowiedzialna jazda samochodem przestaje być wyborem – staje się koniecznością. Ekologiczna jazda to nie tylko sposób na zmniejszenie emisji spalin i zużycia paliwa, ale również realna szansa, by każdy kierowca – niezależnie od marki auta czy długości trasy – mógł dołożyć swoją cegiełkę do ochrony środowiska. Jak prowadzić bardziej „zielono”?

Oto podstawy, które warto znać, zanim ruszysz w trasę:

- Planuj trasę z wyprzedzeniem – unikaj korków i zbędnych objazdów.
- Wylaczaj silnik podczas postoju – nawet krótki postój na biegu jałowym zwiększa spalanie i emisję.
- Utrzymuj stałą prędkość podczas jazdy – unikaj gwałtownego przyspieszania i hamowania, to oszczędza paliwo.
- Regularnie serwisuj samochód – sprawny silnik i filtry redukują emisję spalin.
- Kontroluj ciśnienie w oponach – niskie ciśnienie zwiększa zużycie paliwa.
- Odciażaj pojazd – usuń zbędne przedmioty z bagażnika, mniej wagi to mniejsze spalanie.
- Korzystaj z ekonomicznego biegu – zmieniaj biegi odpowiednio wcześniej, aby nie przeciążać silnika.
- Unikaj agresywnej jazdy – płynna jazda jest bardziej ekologiczna i bezpieczna.
- Ograniczaj używanie klimatyzacji – korzystaj z niej rozsądnie.

Ekologiczna jazda to nie tylko troska o środowisko, ale także oszczędność paliwa i pieniędzy!

Bądź po stronie natury! Twoja jazda ma znaczenie – jedź ekologicznie!

Organizator: Fair FP Play Partner: POWIAT KRAPKOWICKI W SERCU OPOLSZCZYZNY Patronat medialny: TYGODNIK Krapkowicki RADIO PARK

Zadanie współfinansowane z budżetu powiatu krapkowickiego.



INVESTDOM
nieruchomości

Zaufaj profesjonalistom!

Krapkowice, ul. Opolska 3
tel. 77 466 50 38, 666 857 858
INWESTYCJE DEWELOPERSKIE

• NOWA INWESTYCJA! DĘBOWA PARK W GOGOLINIE

Komfortowe apartamenty tuż przy parku miejskim! Mieszkania od 47 m² do 67 m², miejsce postojowe, komórka lokatorska w cenie! Budynek trzykondygnacyjny, na parterze lokale usługowe. BUDOWA W TRAKCIE! więcej informacji na www.debowapark.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818, 666 857 858

• ODRZAŃSKIE TARASY

Komfortowe Apartamenty z widokiem na Odrę mieszkanie od 59 m² do 78 m², miejsca postojowe w garażu podziemnym, komórki lokatorskie! Budynki trzypiętrowe z windami. BUDOWA ZAKOŃCZONA! KUP I ODBIERZ KLUCZE DO SWOJEGO NOWEGO MIESZKANIA! więcej informacji na www.odrzanskieta-rasy.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

• APARTAMENTY NA ZUCHÓW

w Zdzieszowicach, atrakcyjne mieszkania z balkonami, o powierzchni 73 m². BUDOWA ZAKOŃCZONA! Więcej informacji na www.nazuchow.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

MIESZKANIA

• Krapkowice, 44,5 m², 2pkł, IV piętro, do remontu, 195 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16295)

• Zdzieszowice, 44m², 2pkł, IV piętro, do zamieszkania 199 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15688)

• Krapkowice-Otmęt, 58 m², 2pkł, I piętro, piwnica, do zamieszkania, 299 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16114)

• Krapkowice - Otmęt, 64 m², 4pkłwc, II piętro, balkon, piwnica, 305

000 zł, więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15914)

• Krapkowice, 83 m², 3pkł, I piętro, piwnica, ogródek, do zamieszkania, 395 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15708)

• Zdzieszowice, nowe od dewelopera, 73 m², I piętro, balkon, stan deweloperski, 434 535 zł więcej na www.nazuchow.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858

DOMY

• Żywocice, dom jednorodzinny, 130 m², działka 28 a, do kapitalnego remontu, 220 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15904)

• Piszowice, dom jednorodzinny, 180 m², działka 36 a, do remontu, 299 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15544)

• Krapkowice, bliźniak, 84 m², działka 3.6 a, garaż, do częściowego remontu, 349 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15756)

• Stradunia, 98 m², działka 7,33 a, do zamieszkania, 419 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16017)

• Rogów Opolski, dom jednorodzinny, 160 m², działka 18,5 a, do zamieszkania, 590 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15915)

DZIAŁKI

• Rozwadza, budowlana, 8 a, media blisko granicy, możliwość powiększenia arealu, 72 180 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15114)

• Krapkowice, budowlana, 8,3 a, media w granicy, 175 000 zł więcej na www.investdom.pl tel.

77 466 50 38, 666 857 858 (14946)

• Zdzieszowice, usługowa, 10 a, media w granicy, 175 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15677)

• Gogolin, budowlana, 11 a, media w granicy, 269 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14601)

• Pietna, budowlana- usługowa, 1,02 ha, media w granicy, 550 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14955)

INNE

• Gogolin, budynek usługowy, 61 m²- cztery pomieszczenia, działka 9,75 a, 395 000 zł, więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15870)

Praca dla Opiekunów osób starszych w Niemczech

- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933) -
Tel. 795570792, 774428338

ZAMÓWIENIE OGŁOSZENIA DROBNEGO JESZCZE NIGDY NIE BYŁO TAK ŁATWE I PROSTE!



Zamów OGŁOSZENIE w 3 krokach:

-  **wejdź na stronę www.tygodnik-krapkowicki.pl**
-  **wybierz opcję OGŁOSZENIA z list wyboru/formularza**
-  **dokonaj opłaty**

LUB nadaj/zamów OGŁOSZENIE DROBNE mailowo: marketing@tygodnik-krapkowicki.info



Oferta ważna 12/08-18/08

CENA W OFERCIE OBOWIĄZUJE WE WSZYSTKICH PLACÓWKACH TOMIMARKT

SZYŃKA WIEPRZOWA BEZ KOŚCI  OFERTA WAŻNA: 16.08-21.08 TOMI CENA 14.49 kg	ŻEBERKA WIEPRZOWE TRÓJKĄTY  OFERTA WAŻNA: 16.08-21.08 TOMI CENA 9.99 kg	POLSKA CUKINIA  OFERTA WAŻNA: 16.08-21.08 TOMI CENA 2.99 kg
HORTEX LODY MYSTERY ICE 70 ml  TOMI CENA 0.99 1 szt. (zestaw 1,98)	PRINGLES CHIPSY 165g różne rodzaje  TOMI CENA 8.99 8 szt. (54,48 zł/kg)	BINGO CHRUPKI ORZECHOWE 80g  TOMI CENA 2.99 1 szt. (37,38 zł/kg)
MOKATE KAWA CAPPUCCINO 110g wybrane rodzaje  TOMI CENA 4.49 40,82 zł/kg	JAMAR KUKURYDZA KONSERWOWA 400g  TOMI CENA 3.49 8,73 zł/kg	G&G ZASMAŻKA 250g ciemna, jasna  TOMI CENA 4.49 17,96 zł/kg
DAWTONA OGÓRKI KONSERWOWE 900g  TOMI CENA 4.49 8,22 zł/kg	SPICHLERZ RUSIECKI KONSERWA MIĘSNA 300g, łopatką wieprzową, turystyczna  TOMI CENA 7.99 26,63 zł/kg	SPICHLERZ RUSIECKI DANIE GOTOWE 470g różne rodzaje  TOMI CENA 9.99 21,26 zł/kg
KRUGER KISIEL YUMMY! 30g wybrane rodzaje  TOMI CENA 0.99 1 szt. (zestaw 1,98)	MONSTER NAPÓJ ENERGETYCZNY 500ml wybrane rodzaje  TOMI CENA 4.79 9,58 zł/l	GRAPPA NAPÓJ GAZOWANY 1,5l wybrane smaki  TOMI CENA 3.39 2,26 zł/l

Ceny w ofercie handlowej TomiMarkt obowiązują, jeśli nie wystąpił błąd w druku lub do wyczerpania zapasów. TomiMarkt zastrzega sobie prawo do zmian podanych w ofercie handlowej. TomiMarkt nie ponosi odpowiedzialności za błędy w druku. Zdjęcia zamieszczone w ofercie mogą odbiegać od produktów znajdujących się w sprzedaży. Oferta konsumencka nie dotyczy klientów hurtowych. Wszystkie ceny zawierają podatek VAT.

Większość sklepów akceptuje karty płatnicze:



POZNAJMY NASZE DZIEJE

Pałac w Mosznej i Biała Dama cz. II

W ubiegłym tygodniu pisaliśmy o tym, jak pasjonat pałacu w Mosznej Piotr Kołek odnalazł portret hrabiny Jelki von Tiele-Winckler. Mowa o wizerunku powielanym na łamach pruskiej prasy na początku XX wieku. Jakie sekrety skrywa ta perełka?

Jest to obraz, który na początku lat 2000 nabyła placówka Centrum Terapii Nerwic od prywatnej osoby z gminy Strzelczki. Następnie przeszedł on na rzecz spółki Moszna Zamek. Jest to z całą pewnością autentyczny eksponat pochodzący z przełomu XIX/XX wieku.

Obraz Przedstawia hrabinę Jelkę von Tiele-Winckler, a więc żonę wielkiego budowniczego pałacu w Mosznej Franza Huberta von Tiele-Winckler. Łącznie z ramą ma wymiar 71x55 cm. Portret oprawiony jest w piękną, drewnianą ramę z frezowaniem, pokrytą mazerunkiem. Hrabina została ukazana w długiej, eleganckiej sukni, przepasanej szarfą. Siedzi w okazałym fotelu, delikatnie dotykając kwiatów – być może azalii? Scena rozgrywa się, jak sądzę, w jednej z pałacowych komnat.

Ten styl malarstwa portretowego cieszył się dużą popularnością wśród arystokracji. Gdy zobaczyłem Jelkę w tym wielowarstwowym naszyjniku z pereł, natychmiast skojarzyłem ją ze słynnym portretem Księżnej Daisy z Książa, uwiecznionej w swoim legendarnym sznurze pereł, o którym do dziś krążą niezwykle opowieści.

Gdzie są w takim razie perły hrabiny Tiele-Winckler? I gdzie w czeluściach historii zaginął potężny, oryginalny obraz autorstwa Conrada Kiesela, który znajdował się w garbaccie hrabiego - dziennym miejscu pracy jej męża? To właśnie na podstawie tego zaginionego dzieła powstała ta miniatura, którą posiadamy. Gdzie zaginęły te skarby historii pałacu w Mosznej?

Reprodukcja powstała na podstawie obrazu wspomnianego artysty, który dla rodu Tiele-Winckler namalował przynajmniej dwa portrety. Zaginiony obraz hrabiny był dużym, reprezentacyjnym portretem całopostaciowym. Tego typu formaty, wykonywane przez znanych artystów były niezwykle drogie i ekskluzywne.

Conrad Kiesel był utalentowanym i uzdolnionym artystą działającym jako malarz, rzeźbiarz i architekt. W 1885 tworzył w Berlinie, regularnie prezentując swoje dzieła na wystawach Akademii Sztuk Pięknych. Znany był głównie z malarstwa salonowego, malując piękne kobiety, często w bogatych wnętrzach. Malował, pozo-



Jakie skarby skrywa pałacowa komnata?

stając wierny strukturze materii, co bardzo podobało się wyższym sferom. Klasyczny, akademicki styl, który arystokracja bardzo sobie ceniła. Kiesel określany był za jednego z najlepszych malarzy portretowych, a przez wielu nawet za najlepszego. Jego prace zostały nagrodzone kilkoma złotymi medalami na wystawach Akademii Berlińskiej. Wystawiał również w Akademii w Düsseldorfie, Szklanym Pałacu w Monachium, na Wystawie Światowej w Paryżu w 1900 roku, w Wiedniu na Wystawach Dorocznych w 1872, 1891 i 1892 roku oraz w Królewskiej Akademii w Londynie w 1909 roku. Dotarłem do korespondencji artysty z rodziną Tiele-Winckler, tak więc mamy do czynienia z realną współpracą, którą inwestorzy ogromnie sobie chwalili i cenili.

Zaś obraz, który znajduje się w Sali Drewnianej, to fotograficzna reprodukcja tego ogromnego obrazu Conrada Kiesela. Tak więc najpewniej ten eksponat powstał najwcześniej u schyłku XIX wieku. Fotograficzna reprodukcja obrazu wykonana została przez Atelier Franza Hanfstaengla w Monachium, którego suchą pieczęć odkryłem pod ob-

razem. Atelier zajmowało się reprodukcją dzieł sztuki, czyniąc to na bardzo wysokim poziomie.

Prawdopodobnie takich miniaturowych kopii było więcej. Na odwrocie zachowała się drukowana naklejka firmowa antykwariatu Braci Wenzel, który mieścił się we Wrocławiu, przy ulicy Odrańskiej 4. Zleceniodawcą

nazwy. Jest to jednak wtórna nazwa, ponieważ pierwotnie to pomieszczenie z pewnością miało swoją inną unikalną nazwę i funkcję. Dziś służy nam ono jako miejsce na trasie zwiedzania z przewodnikiem. Tutaj przewodnicy opowiadają o historii rodu i zawiłościach genealogicznych.

Wcześniej miałem tutaj



Warto zobaczyć portret hrabiny Jelki von Tiele-Winckler na żywo.

biuro i może dlatego podświadomie kojarzy mi się ono bardziej z funkcją biurową, jednak niewykluczone, że przed wojną również było tu miejsce do pracy. Słyszałem historię o tym, że w tej części pałacu miał mieszkać zarządca. Wystrój tego pomieszczenia mógł nawiązywać do modnych w XIX wieku wnętrz angielskich — z meblami w stylu Chesterfield i ścianami pokrytymi florystycznym wzorem (tzw. print). Oczywiście to jedynie moja projekcja, oparta na wyobrażeniu i znajomości innych pałacowych wnętrz. Komnata ma kształt podłużonego saloniku (26 m2). Równie dobrze mógł być tu przedpokój lub buduar (eleganckie, niewielkie

pomieszczenie, tradycyjnie przeznaczone tylko dla kobiet). Te nasze zagadki pałacowe, dostarczają nam co rusz wielu takich domysłów. Dla mnie te tajemnice są nieodłącznym elementem romantyzmu tego miejsca — to utracone historie, za którymi człowiek raz tęskni, a innym razem próbuje je rozwikłać.

żyjących mieszkańców była zapamiętana jako osoba dobra, wspierająca lokalną społeczność. Gdy moja oma jeszcze żyła, opowiedziała mi kilka historii i mało znanych anegdot o niej i to zawsze pobudzało moją wyobraźnię i budowało jej pozytywny obraz. Hrabina sprowadziła do pobliskiej Zieliny siostry elżbietanki i wspierała wiele inicjatyw dobroczynnych. Była uważana również za dobrego opiekuna parku, który ubarwiała kwiatami. Nie bez przypadku na obrazie została przedstawiona właśnie z nimi. Nie wynikało to wyłącznie ze stylu, w jakim malował artysta. Warto chociażby zwrócić uwagę na to, że motyw roślinny został także wpleciony na obrazie w formie niewielkiej girlandy kwiatowej zwisającej z lewego ramienia hrabiny. Sądzę, że to intencjonalny symbol...

Pozostaje mi tylko zaprosić wszystkich na zwiedzanie zamku z przewodnikiem, aby obejrzeć obraz z hrabiną na żywo.

Piotr Kołek, Michał Mandola



Pokaż nam gdzie najchętniej czytasz swój Tygodnik w okresie wakacyjnym, a my Cię nagrodzimy!

Wystarczy zrobić trzy kroki...

- 1) Wziąć do ręki wakacyjny numer „Tygodnika Krapkowickiego” (w grę wchodzi numer, który ukazał się w lipcu oraz sierpniu 2025 r.)
- 2) Zrobić zdjęcie (np. w podróży, na tle krajobrazu, bądź w miejscach gdzie najlepiej czyta Ci się naszą gazetę - w domu, na balkonie, na działce itp.)
- 3) Zdjęcie przesłać na adres mailowy: redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl

W treści maila należy podać swoje imię i nazwisko oraz telefon kontaktowy. Można również dostarczyć zdjęcie wraz ze swoimi danymi na odwrocie, osobiście do naszej redakcji: Tygodnik Krapkowicki, ul. Opolska 50/52, 47-300 Krapkowice.

- 4) Zdjęcia można przysyłać/dostarczać w każdym momencie jednak nie później niż 31 sierpnia 2025 r. W zabawie można brać udział maksimum trzy razy.
- 5) Dla uczestników konkursu przewidujemy upominki, których wręczenie nastąpi po wcześniejszym ustaleniu terminu spotkania.
- 6) Otrzymane zdjęcia będą mogły być publikowane w papierowym wydaniu „Tygodnika Krapkowickiego” jak również na profilach gazety w mediach społecznościowych z podaniem danych autora zdjęcia.

STANY SUROWE BUDYNKU
Docieplenia,
tynki maszynowe,
gładzie, regipsy.
Tel. 602 139 443

TRANS-HOL ASSISTANCE

Pomoc drogowa,
transport maszyn
605 041 902
601 486 314

Nasi najmłodszy milusińscy - nasi przyszły Czytelnicy



Stanisław Wiktor
z Krępnej
ur.03.08.2025 r.
syn Beaty i Szymona
waga 3335 g,



Pola Madzia
ze Zdzeszowic
ur.01.08.2025 r.
córka Anny i Adama
waga 2790 g, wzrost 52 cm



Michalina Kern
z Kórnicy
ur.01.08.2025 r.
córka Dominiki i Janusza
waga 3400 g, wzrost 53 cm



Maksymilian z Gogolina
ur.25.07.2025 r.
syn Anny i Piotra
waga 3285 g, wzrost 54 cm



Hanna Darowska
z Krapkowic
ur.02.08.2025 r.
córka Darii i Tomasza
waga 3300 g, wzrost 53 cm



Lilia Menz
z Żywocic
ur.08.08.2025 r.
córka Nikoli i Michała
waga 3355 g, wzrost 53 cm



Pola Baracz
z Laskowic
ur.06.08.2025 r.
córka Wiktorii i Macieja
waga 3395 g, wzrost 52 cm

Na łamach „Tygodnika Krapkowickiego” publikujemy zdjęcia noworodków, które przyszły na świat w Krapkowickim Centrum Zdrowia. Jeśli chcecie pochwalić się swoimi pociechami, a minęliście się z naszym fotografem, czekamy na zdjęcia - wyślijcie je na adres redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl

USŁUGI REMONTOWO - BUDOWLANE

Marek Bekiesz
tel. 697 156 736
796 208 779
www.mabekiesz.pl

- docieplenia budynków
- malowanie elewacji
- wykończenia wnętrz

MEDIA SERWIS

Naprawy domowe:
- telewizorów, anten satelitarnych i naziemnych
- laptopów, tabletów i nawigacji
- montaż anten satelitarnych i naziemnych.

Malnia, ul. Opolska 22,
tel. 467 17 43,
kom. 604 782 443

DZIDZIUŚ MIESIĄCA TYGODNIKA Krapkowickiego

Imię i nazwisko dziecka

Vykon za 3nkt.

Imię, nazwisko i nr telefonu głosującego

Nie ma obowiązku podawania danych osobowych głosującego, tylko oryginalne kupony będą brane pod uwagę.

Kiosk Numerek

- Lotto, Ksero
- Naprawa obuwia
- Dorabianie kluczy
- Punkt pralni chemicznej

Rynek 21,
Krapkowice
tel. 504 120 772

Moldom
USŁUGI BUDOWLANE

Roboty ziemne
Usługi wyburzeniowe
Prace wykończeniowe
Kafelkowanie
Usługi sprzątowe
Budowa domów pod klucz
Usługi żelbetowe
Przebudowy i remonty budynków
Ocieplanie budynków
Malowanie wnętrz i elewacji
Usługi zbrojarskie

Muc Marcin
Kosorowice
ul. Borowa 18
moldom@o2.pl
tel. 601 424 051

IMEX PIECHOTA
I Sp. z o.o. sp. k.
DOSTARCZAMY CIEPŁO DO TWOJEGO DOMU
WWW.IMEXPIECHOTA.EU

...BO PELLET
POCHODZI Z NATURY

EN plus A1
ISO 17228-2
PL 341

OPOLE UL. PORTOWA 7 TEL. 77 454 31 41 / 77 474 60 60

FELIETON



Sztuka mówienia „nie”

Żyjemy w czasach, w których odmawianie stało się prawie aktem odwagi obywatelskiej. Świat oczekuje od nas wiecznej gotowości – do pracy, do zabawy, do bycia „na tak”. I to nie tylko w sprawach poważnych, ale i w drobiazgach: czy obejrzemy nowy serial, czy dołączymy do kolejnego czatu grupowego, czy zjemy jeszcze kawałek serniczka. „Tak” jest miękkie, miłe, aprobatywne. „Tak” nie wymaga tłumaczenia. „Tak” sprawia, że wszyscy są zadowoleni... no, może oprócz nas samych.

Problem w tym, że każde „tak” kosztuje. A rachunek przychodzi później. Najczęściej w postaci przemęczenia, frustracji i tego dziwnego poczucia, że niby mamy własne życie, ale jakoś się w nim nie mieścimy.

„Nie” jest zupełnie inne. Krótkie, twarde, bez ozdobników. Bywa odbierane jak odrąbanie gałęzi, na której siedzi rozmówca. I dlatego tak trudno nam je wypowiedzieć. Bo boimy się, że ktoś się obrazi, że uzna nas za leniwych albo niewdzięcznych. Więc zamiast jednego prostego „nie” tworzymy całe katedry wymówek: „Wiesz, bo ja mam jutro... i w sumie to dzisiaj... no, może później...” – a potem i

tak robimy to, czego nie chcieliśmy.

Tymczasem „nie” jest jak filtr powietrza. Odsiewa to, co nas zanieczyszcza, i przepuszcza to, czym naprawdę chcemy oddychać. Kiedy powiesz „nie” kolejnemu „pilnemu” projektowi w pracy, możesz powiedzieć „tak” popołudniowej drzemce, rozmowie z kimś bliskim albo spacerowi, na który od dawna nie miałeś czasu.

Żeby dojść do tego punktu, trzeba zmienić perspektywę. „Nie” nie jest odmową wobec osoby – jest wyborem wobec siebie. Jeśli zawsze będziemy na „tak” dla wszystkich, w końcu nie starczy nam siły, żeby być na „tak” dla tego, co naprawdę ważne.

Jest w tym też pewien paradoks: im częściej mówisz „nie” temu, co zbędne, tym więcej prawdziwych „tak” pojawia się w twoim życiu. Bo nagle okazuje się, że masz przestrzeń na rzeczy, które cię karmią, rozwijają i bawią.

Może więc warto zacząć traktować „nie” jak prezent, a nie jak odmowę. Dla świata to sygnał, że jesteś świadomy swojego czasu. Dla siebie – że twoje życie nie jest wiecznie otwartym bufetem, z którego każdy może sobie coś wziąć.

I choć pewnie nigdy nie zabraknie ludzi, którzy będą oczekiwać naszego „tak”, pamiętajmy: czasem najlepszym sposobem, by powiedzieć „tak” życiu, jest uprzejme, stanowcze i absolutnie nieprzepraszające „nie”.

Aleksander Gawlica

Zapraszamy do naszych sklepów firmowych:

Krapkowice, Otmęt
- ul. Damrota 4/10
- ul. Kilińskiego (przy piekarni)
- ul. Os. XXX-lecia 6A
- ul. Zeromskiego 24

Krapkowice, ul. Opolska 31A
- Rogów Opolski, ul. Opolska 14
- Strzelecki, ul. Prudnicka 14
- Zdzeszowice, ul. Filarskiego 1A
- Dobra, ul. Prudnicka

TU KUPISZ TWÓJ TYGODNIK Krapkowicki

Smacznego Dnia!
Pieczemy na naturalnym zakwasie w tradycyjnym piecu węglowym

Pokaz siły „Zdzichów”

Od mocnego uderzenia nowy sezon ligowy rozpoczęli piłkarze zdzieszowickiego Ruchu. Pomarańczowo-czarni przy Rozwadzkiej rozgromili Śląsk Łubniani i po premierowej kolejce usadowili się na fotelu lidera.

Nie żalowali ci, którzy w sobotnie popołudnie odwiedzili stadion Ruchu. Nie dość, że gospodarze zagrali bardzo dobre zawody to do tego błysnęli skutecznością aplikując rywalom aż 7 goli! Dwa z nich były dziełem środkowego obrońcy, Jamesa Kosia-Fomba, który już w sparingach niejednokrotnie wcielał się w rolę napastnika. Zanim sprawca dubletu wpisał się na listę strzelców w 9. minucie wynik otworzył Piotr Strzelecki. Kwadrans później snajper „Zdzichów” główkował z bliska, a odbitą przez bramkarza futbolówkę głową wpakował do siatki wspomniany wyżej stoper. Defensor Ruchu niemal z tego samego miejsca podwyższył na 4-0 po dośrodkowaniu z rzutu rożnego Dariusza Zapotocznego.

Wcześniej trójkę na tablicy świetlnej, po sytuacji sam na



Obrońca James Kosia-Fomba imponuje formą strzelecką.

sam z bramkarzem „zapalił” Dawid Kiliński, a bramkę numer pięć dla Ruchu na swoje konto zapisał Beniamin Glinka. Oszłamieni takim obrotem sprawy goście wyczekiwali przerwy,

lecz zanim arbiter zaprosił obie ekipy do szatni asystę

Denisa Sotora celną główką sfinalizował Maksymilian Nowak i „pękła połówka” tuzina bramek w tym spotkaniu. Strzelecki festiwal gospodarzy w tym meczu technicznym uderzeniem

ponad wychodzącym z bramki golkeeperem Śląska, zakończył rezerwowi Kamil Giera i miejscowi mogli fetować udany start ligowy.

– To był wzorowy mecz w naszym wykonaniu – ocenił Kosia-Fomba. – Jesteśmy dobrze przygotowani do ligi, a dzisiaj dodatkowym atutem było nasze boisko. Z całym szacunkiem dla naszych przeciwników, ale według mnie większość spotkań tak będzie wyglądać przy Rozwadzkiej. Co do moich zdobyczy bramkowych to zawdzięczam je dzisiaj dzięki lewej nodze „Zapka”. Nawet nie musiałem nic robić ze swoim wzrostem, by kierować piłkę do siatki. Cały mecz kontrolowaliśmy wydarzenia na murawie, ale taki też plan sobie nakreśli-

liśmy – podsumował strzelec dwóch bramek dla Ruchu.

Zwycięstwo z Łubnianami było najwyższym Ruchu Zdzeszowice w starciu o ligowe punkty od 17 maja b.r. Wówczas to podopieczni trenera Adriana Pajączkowskiego srogo „przejechali się” u siebie po Polonii Karłowice gromiąc ją 8-0. Właśnie z tym zespołem zdzieszowicza-

nie zmierzają się na własnym boisku w kolejce numer dwa, zaplanowanej na piątek 15 sierpnia na godz. 15.00. Warto jednak nadmienić, że karłowiczanie poczynili sporo transferów przed obecnym sezonem i będzie to zupełnie inna drużyna niż wiosną.

(raul)

Protokół:

Ruch Zdzeszowice - Śląsk Łubniani 7-0 (6-0)

1-0 Strzelecki-9., 2-0 Kosia-Fomba-24., 3-0 Kiliński-33., 4-0 Kosia-Fomba-43., 5-0 Glinka-45., 6-0 Nowak-45+1., 7-0 Giera-82.-

Ruch Zdzeszowice: Poźniak – Nowak (74.Prus), Kowalczyk (63.Goshovskyi), Kosia-Fomba, Fedorowicz, Sotor (63.Tramsz), Kiliński (46.Grek), Dachnowski, Zapotoczny (63.Szulczewski), Glinka (63.Giera), Strzelecki.
Trener: Adrian Pajączkowski.

Żółte kartki: Kosia-Fomba, Strzelecki.

Wpadła jedna na milion

Komplet punktów zgarnęły dwa z trzech naszych zespołów grających w klasie okręgowej. Gogolin w delegacji ograł głuźczycką Polonię, natomiast Victoria Żyrowa triumfowała w Otmuchowie. Nie powiodło się krapkowickiej Unii, która przed własną publicznością wysoko przegrała z rezerwami Starowic.

Pucharowe niepowodzenie z Domaszkowicami nie przybiło gogolinian, którzy nowy ligowy rozdział rozpoczynali konfrontacją w Głuźczycach. Wyjazd okazał się nadzwyczaj udany, bo MKS zdobył tam trzy bramki zgarniając premierowy komplet punktów. Wszystkie trzy zdobycze bramkowe były dziełem Mateusza Prefety, który jeszcze przed przerwą dwukrotnie odbierał gratulacje od kolegów. W obu przypadkach pomocnik Gogolina „odpalił rakiety” z dystansu z tą różnicą, że za pierwszym razem uczynił to prawą, a za drugim lewą nogą. – W tym ostatnim przypadku „zdjąłem pajęczynkę”, a szanse by to wpadło oceniam jako jedną na milion – uśmiechał się „Prefa” – Polonia jako klub ma swoje problemy, ale widać że pozbierała się i to solidnie. Myślę, że spokojnie będzie „kręciła się” w górnej połowie tabeli. Dyktowaliśmy warunki gry do momentu straty dwóch goli po własnych błędach. Gospodarze złapali wiatr w żagle, ale nie stworzyli już sobie klarownej okazji bramkowej. Wygraną

poprawiliśmy sobie humory po pucharze, choć pozostaje niedosyt, bo mogliśmy to zrobić w lepszym stylu – zakończył Prefeta.



W Głuźczycach hat-trickiem popisał się Mateusz Prefeta.

Z kompletem punktów z bardzo trudnego terenu wrócili futboliści Victorii Żyrowa. W Otmuchowie bramki padały dopiero po przerwie i w obu przypadkach po dośrodkowaniach Grzegorza Kujawskiego. Za pierwszym razem pomocnik Victorii obsłużył Armina Karwota, a ten głową skierował piłkę między słupki. Przy trafieniu na 2-0 dla naszych sprytem

wyказał się Mateusz Augustyn, który wyprzedził bramkarza rywali i strzałem „do pustaka” ustalił końcowy rezultat. – Gospodarze

byli drużyną bardzo wymagającą i w pierwszej połowie stworzyli sobie dwie stuprocentowe okazje do objęcia prowadzenia. Trzy zmiany dokonane u nas w przerwie kompletnie odmieniły obraz gry i przez 30 minut to my mieliśmy pełną kontrolę – opowiadał grający szkoleniowiec żyrowian, Kamil Jakubczak.

Z pustymi rękami po ligowej inauguracji zostali gracze krapkowickiej Unii. Beniaminek przed własną publicznością nie sprostał drugiej drużynie ze Starowic i po pierwszej kolejce zamyka ligową stawkę. Gospodarze dali sobie wbić trzy bramki, z których dwie zdobył Maciej Raś.

KLASA OKRĘGOWA - II GRUPA

1.KOLEJKA:

POLONIA GŁUŻCZYCE - MKS GOGOLIN 2:3

CZARNI OTMUCHÓW - VICTORIA ŻYROWA 0:2

UNIA KRAPKOWICE - STAROWICE II DOLNE 0:3

POGOŃ PRUDNIK - POLONIA PRÓSZKÓW PRZYSIECZ 2:1

TWARDAWA - ORZEŁ BRANICE 0:1

UNION UJAZD - CHEMIK K-KOŹLE 1:3

RASZOWA - VICTORIA 1900 ŁANY 4:3

GOŚWINOWICE - GKS GŁUCHOŁAZY 0:2

TABELA

1. STAROWICE II DOLNE	1	3	3:0
2. CHEMIK K-KOŹLE	1	3	3:1
3. VICTORIA ŻYROWA	1	3	2:0
4. GKS GŁUCHOŁAZY	1	3	2:0
5. RASZOWA	1	3	4:3
6. MKS GOGOLIN	1	3	3:2
7. POGOŃ PRUDNIK	1	3	2:1
8. ORZEŁ BRANICE	1	3	1:0

9. VICTORIA 1900 ŁANY	1	0	3:4
10. POLONIA GŁUŻCZYCE	1	0	2:3
11. POLONIA PRÓSZKÓW	1	0	1:2
12. TWARDAWA	1	0	0:1
13. UNION UJAZD	1	0	1:3
14. GOŚWINOWICE	1	0	0:2
15. CZARNI OTMUCHÓW	1	0	0:2
16. UNIA KRAPKOWICE	1	0	0:3

(raul)

Protokoły:

Polonia Głuźczyce - MKS Gogolin 2-3 (0-2)

0-1 Prefeta-18., 0-2 Prefeta-39., 0-3 Prefeta-52., 1-3 Antoszczyński-55., 2-3 Wachniewski-64.

MKS Gogolin: Bikowski – Piechota, Sobota (58.Konopka), Lenart (46.Gruszka), Kapica (64.Zagożdżon), Prefeta, Krumpietz (68.Suslik), Orłowski (78.barton), Pustułka, Orlik (78.Heinzer), Mizielski.

Trener: Adam Sobek.

Żółte kartki: Lenart, Gruszka, Prefeta.

Czerwona kartka: Picon Hossain (Głuźczyce – 90 min.).

Czarni Otmuchów - Victoria Żyrowa 0-2 (0-0)

0-1 Karwot-55., 0-2 Augustyn-59.

Victoria Żyrowa: Sukhomlynov – Augustyn (79.S.Góra), Kozołup, Damrat, B.Góra (46.Pluta), Kapela (46.Jakubczak), Książko (46.Jędrzejczyk), Sikorski, Kujawski (75.Grochła), Two-rek, Karwot (82.Kopiec).

Trener: Kamil Jakubczak.

Żółte kartki: Jędrzejczyk, B.Góra, Kapela.

Czerwona kartka: Krzyż (Otmuchów – 90.minuta).

Unia Krapkowice - Starowice Dolne II 0-3 (0-2)

0-1 Raś-6., 0-2 Grubizna-39., 0-3 Raś-90.

Unia Krapkowice: Bil – Moskal (78.A.Lisicki), Kiedrowski, Willim, Dragun (52.Breno), Damrat, Guzowski, Hulin, Kowol (52.Nowak), Zych (52.Przybyła), Martyniuk.

Trener: Maciej Lisicki.

Żółte kartki: Guzowski, Willim, Zych, Nowak.

Czerwona kartka: Willim (Unia).

Rekordowo w „serie B”

Sto pięćdziesiąt drużyn zgłosiło akces do gry w opolskiej B-klasie w sezonie 2025/2026. To rekord na tym szczeblu rozgrywek w naszym województwie. W tym gronie znalazło się czternaście ekip z powiatu krapkowickiego.

Półtorej setki zespołów chętnych do gry w najniższej klasie rozgrywkowej Opolski Związek Piłki Nożnej ulokował w trzynastu grupach. Siedem z nich liczy po 12 drużyn, natomiast w pozostałych sześciu rywalizacja będzie przebiegała w jedenastozespołowych zestawieniach. Kluby z ziemi krapkowickiej w większości trafiły do grupy 6, w której znalazło się ich aż jedenaście tj.: Stradunia, Kórnicą Nowy Dwór, Unia II Krapkowice, Strzeleczy, Racławiczki II, Łowkowice, Kosmos Dobra, Góraźdże, MKS II Gogolin, Wakro Korona Krępna i Obrowiec. Stawkę uzupełniają jeszcze Inter Mechnica z powiatu kędzierzyńsko-kozielskiego. Inauguracja rozgrywek w „serie B” nastąpi w ostatni dzień sierpnia. W premierowej rundzie spotkań najciekawiej zapowiadają się potyczki spadkowiczów z Obrowca, Straduni i Racławiczek. Pierwsi na własnym boisku ugoszczą Krępną, drudzy w delegacji zagrają ze Strzeleczykami, natomiast „dwójka” Racławiczek zaliczy wyjazd do Mechnicy. W innych meczach Kosmos podejmie rezerwy Unii, Łowkowice sprawdzą formę „drugiego garnituru” Gogolina, a Góraźdże przed własną publicznością powalczą z Kórnicą Nowy Dwór.

Na gminne derby zacieśniają ręce kibice Górnika Januszkowice i rezerw żyrowskiej Victorii. Obie drużyny trafiły do grupy numer 8, a pierwsza konfrontacja ekip spod Zdziechowic będzie miała miejsce 5 października, której gospodarzem będą żyrowianie. Ligowe granie spadkowicz z Januszkowic zainauguruje domowym pojedynkiem z Rzemiosłem Dziekwowice, a Victoria II na własnym obiekcie ugości Piotrówkę, która w poprzednim sezonie wycofała się z BS IV ligi.

Smaku derbów nie zazna drużyna z Kujaw, która w nowym rozdaniu ligowym zagra w 11 grupie. Kujawianie rozpoczną zmagania od meczu z AP Biała, a rundę jesienną zakończą wyjazdem do Rudziczki.

Piłkarską jesień B-klasowcy zakończą 16 listopada.

KLASA B TERMINARZE GRUPA 6

1.KOLEJKA – 31 sierpnia:

OBROWIEC - WAKRO
KORONA KRĘPNA

INTER MECHNICA - RACŁAWICZKI II

GÓRAŻDŻE - KÓRNICA
NOWY DWÓR

STRZELECZKI - STRADUNIA

KOSMOS DOBRA - UNIA
II KRAPKOWICE

ŁOWKOWICE - MKS II
GOGOLIN

2.KOLEJKA – 7 września:

STRADUNIA - KOSMOS
DOBRA

WAKRO KORONA KRĘPNA - MKS II GOGOLIN

UNIA II KRAPKOWICE - ŁOWKOWICE

KÓRNICA NOWY DWÓR - STRZELECZKI

RACŁAWICZKI II - GÓRAŻDŻE

OBROWIEC - INTER
MECHNICA

3.KOLEJKA – 14 września:

INTER MECHNICA - WAKRO KORONA KRĘPNA

GÓRAŻDŻE - OBROWIEC

STRZELECZKI - RACŁAWICZKI II

KOSMOS DOBRA - KÓRNICA NOWY DWÓR

ŁOWKOWICE - STRADUNIA

MKS II GOGOLIN - UNIA II KRAPKOWICE

4.KOLEJKA – 21 września:

STRADUNIA - MKS II GOGOLIN

WAKRO KORONA KRĘPNA - UNIA II KRAPKOWICE

KÓRNICA NOWY DWÓR - ŁOWKOWICE

RACŁAWICZKI II - KOSMOS DOBRA

OBROWIEC - STRZELECZKI

INTER MECHNICA - GÓRAŻDŻE

5.KOLEJKA – 28 września:

GÓRAŻDŻE - WAKRO KORONA KRĘPNA

STRZELECZKI - INTER MECHNICA



Piłkarze z Kujaw i Strzeleczy zagrają w różnych grupach klasy B.

KOSMOS DOBRA - OBROWIEC

ŁOWKOWICE - RACŁAWICZKI II

MKS II GOGOLIN - KÓRNICA NOWY DWÓR

UNIA II KRAPKOWICE - STRADUNIA

6.KOLEJKA – 5 października:

WAKRO KORONA KRĘPNA - STRADUNIA

KÓRNICA NOWY DWÓR - UNIA II KRAPKOWICE

RACŁAWICZKI II - MKS II GOGOLIN

OBROWIEC - ŁOWKOWICE

INTER MECHNICA - KOSMOS DOBRA

GÓRAŻDŻE - STRZELECZKI

7.KOLEJKA – 12 października:

STRADUNIA - KÓRNICA NOWY DWÓR

STRZELECZKI - WAKRO KORONA KRĘPNA

KOSMOS DOBRA - GÓRAŻDŻE

ŁOWKOWICE - INTER MECHNICA

MKS II GOGOLIN - OBROWIEC

UNIA II KRAPKOWICE - RACŁAWICZKI II

8.KOLEJKA – 19 października:

WAKRO KORONA KRĘPNA - KÓRNICA NOWY DWÓR

RACŁAWICZKI II - STRADUNIA

OBROWIEC - UNIA II KRAPKOWICE

INTER MECHNICA - MKS II GOGOLIN

GÓRAŻDŻE - ŁOWKOWICE

STRZELECZKI - KOSMOS DOBRA

9.KOLEJKA – 26 października:

KOSMOS DOBRA - WAKRO KORONA KRĘPNA

ŁOWKOWICE - STRZELECZKI

MKS II GOGOLIN - GÓRAŻDŻE

UNIA II KRAPKOWICE - INTER MECHNICA

STRADUNIA - OBROWIEC

KÓRNICA NOWY DWÓR - RACŁAWICZKI II

10.KOLEJKA – 9 listopada:

WAKRO KORONA KRĘPNA - RACŁAWICZKI II

OBROWIEC - KÓRNICA NOWY DWÓR

INTER MECHNICA - STRADUNIA

GÓRAŻDŻE - UNIA II KRAPKOWICE

STRZELECZKI - MKS II GOGOLIN

KOSMOS DOBRA - ŁOWKOWICE

11.KOLEJKA – 16 listopada:

ŁOWKOWICE - WAKRO KORONA KRĘPNA

MKS II GOGOLIN - KOSMOS DOBRA

UNIA II KRAPKOWICE - STRZELECZKI

STRADUNIA - GÓRAŻDŻE

KÓRNICA NOWY DWÓR - INTER MECHNICA

8.KOLEJKA – 19 października:

VICTORIA II ŻYROWA - CZARNI KALINÓW KALINOWICE

ZIMNA WÓDKA - GÓRNIK JANUSZKOWICE

9.KOLEJKA – 26 października:

GÓRNIK JANUSZKOWICE - PŁON II BŁOTNICA STRZELECKA

RZEMIOSŁO DZIEWKOWICE - VICTORIA II ŻYROWA

10.KOLEJKA – 9 listopada: VICTORIA II ŻYROWA - KADŁUBIEC

GÓRNIK JANUSZKOWICE - PAUZA

11.KOLEJKA – 16 listopada:

CZARNI KALINÓW KALINOWICE - GÓRNIK JANUSZKOWICE

SOKÓŁ LEŚNICA - VICTORIA II ŻYROWA

GRUPA 11

1.KOLEJKA – 31 sierpnia:

KUJAWY - AP BIAŁA

2.KOLEJKA – 7 września:

KUJAWY - FORTUNA ŁĄCZNIK

3.KOLEJKA – 14 września: RZEPCE - KUJAWY

4.KOLEJKA – 21 września: KUJAWY - ZAWADA gm. GŁOGÓWEK

5.KOLEJKA – 28 września: DYTMARÓW - KUJAWY

6.KOLEJKA – 5 października:

KUJAWY - POGOŃ II PRUDNIK

7.KOLEJKA – 11 października:

LUBRZA - KUJAWY

8.KOLEJKA – 19 października:

KUJAWY - LIGOTA BIALSKA RADOSTYNIA

9.KOLEJKA – 26 października:

ŁĄKA PRUDNICKA - KUJAWY

10.KOLEJKA – 9 listopada: KUJAWY - KOLNOWICE

11.KOLEJKA – 16 listopada:

RUDZICZKA - KUJAWY



PROSTO SZYBKO BLISKI



**Dalmierze
i lasery
Stalco**



**Bezpieczna nawierzchnia
gumowa
na place zabaw**



Już wkrótce wyjątkowe wydarzenie!

Dzień Otwarty w Gebo to propozycja dla naszych klientów i ich rodzin.

Mnóstwo atrakcji dla każdego, m.in. dmuchańce, bajkowe balony, popcorn, słodkie upominki, grill oraz konkurs paragonowy z ciekawymi nagrodami!*

**Nagroda główna w konkursie- robot koszący
o wartości 4000 zł!**

SOBOTA, 06.09.2025 w godz. 8:00-12:00

Już dziś zarezerwujcie sobie ten czas aby spędzić go wspólnie z nami!

*uczestnictwo w Dniu Otwartym jest jednoznaczne ze zgodą na publikowanie wizerunku przez organizatorów

Gogolin, ul. Konopnickiej 19

tel. 661 243 004; 661 804 002;

661 013 005; 661 016 001;